Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

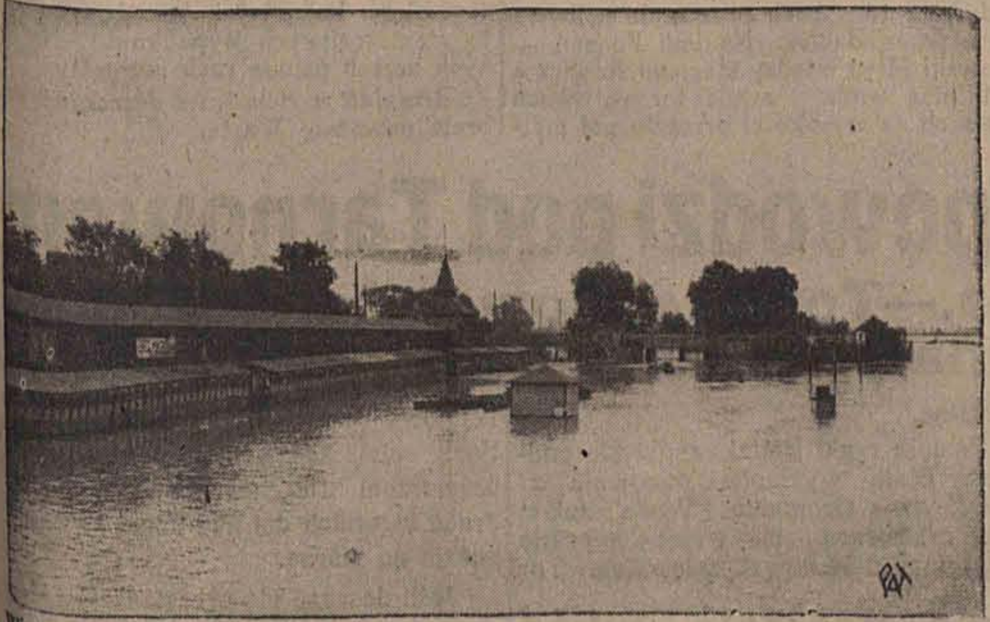
REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, 24-GO LIPCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 201

NIEBEZPIECZEŃSTWO POD WARSZAWĄ MIJA

Wisła powoli opada. — W garwolińskim powiecie w dalszym ciągu groźna sytuacja. — 3.000 hekt. pól z plonami zalanych

Już nie będzie większego przyboru wody pod Warszawą



Widok na plażę koło mostu Poniatowskiego, zatopioną aż do poziomu kabin.



Ratowanie dobytku nieszczęsnych powodzian.

Warszawa, 23 lipca.

(PAT) Szef sztabu akcji przeciwpowodziowej starosta dr. Ludomir Skórewicz udzielił dziś przedstawicielowi P.A.T. następujących informacyj:

Sytuacja jest bardzo ciężka pod Wilanowem.

Wał Siekierkowski pod Augustówką w pobliżu Wilanowa jest zagrożony. Cały wysiłek zostaje skierowany w tąm tą stronę. W tej chwili wyruszają na zagrożone miejsce w Siekierkach 2 komp. wojska oraz 100 pracowników cywilnych z materjałem technicznym.

Dziś rano o godz. 6 tylko dzięki nadzwyczajnej energji wojska

UDAŁO SIĘ OPANOWAĆ SYTUACJĘ NA SIEKIERKACH.

W ciągu nocy starosta Skórewicz objechał wszystkie zagrożone miejsca, **wydając osobiście odnośne zarządzenia.**

Okoliczni włościanie, pod kierownictwem sołtysów, biorą udział w pracach.

Warszawa, 23 lipca.

(PAT). Wał Siekierkowski przecieka w dalszym ciągu. **Sytuacja na tym odcinku staje się coraz groźniejsza, gdyż woda żłobi sobie coraz więcej otworów i dolną warstwą przecieka dość obficie.**

Najgroźniejszy punkt jest koło Augustówki.

Tuż przy Wilanowie wał Wilanowski (dalszy ciąg wału Siekierkowskiego) również woda w wielu miejscach przecieka.

Na miejscu pracuje wojsko i robotnicy.

Pan minister komunikacji inż. Michał Butkiewicz, wiceminister spraw wewnętrznych Wł. Korsak oraz wojewoda Jaroszewicz dokonali inspekcji miejsc zagrożonych.

Stan wody w Wiśle koło mostu Kierbedzia o godzinie 15-ej wynosił 5 m. 38 cm. t. j. 4 m. 8. cm. ponad normalny stan. Woda powoli opada, w ciągu ostatnich czterech godzin woda opadła o 2 cm.

Garwolin, 23 lipca.

(PAT). W godzinach popołudniowych zostały zbadane wały Wiślane na odcinku gminy Sobienie - Jeziory. Odporność wałów na tym odcinku jest zadawalająca, o ile bez przerwy będzie trwała akcja umacniania.

Natomiast po zbadaniu wału na odcinku wsi Gusin, starosta powiatowy Kałuba zarządził natychmiastową ewakuację ludności, ponieważ zachodziło niebezpieczeństwo przerwania wału i zalania całej wsi. Mieszkańców w ostatniej chwili ewakuowano na łodziach.

Poziom wód na terenie tutejszego powiatu w godzinach wieczornych obniżył się o 12 cm.

Garwolin, 23 lipca.

(PAT). Woda na Wiśle w pow. garwolińskim opadła o 30 cm. o ile nie przyjdzie nowa fala, uszkodzone przez wczorajszą burzę wały po naprawieniu ich wytrzymają. **Z zalanego Ostrówka ludność i inwentarz żywy zostały przez saperów ewakuowane w bezpieczne miejsce. Fala wody po przerwaniu wału pod Ostrówkiem poszła na teren powiatu warszawskiego.** Do dyspozycji miejscowych władz przyjeżdżają inżynierowie - specjaliści, celem zbadania dalszej odporności wałów.

Przydzielone zostały również ciężarowe samochody, które wraz z miejscowemi przewożą żywność i ludzi na zmianę do naprawiania wałów. Wojsko i ludność są odżywiane z kuchen polowych.

DOTYCHCZAS W TUTEJSZYM POWIECIE ZALANYCH JEST OKOŁO 3000 ha PÓL Z PLONAMI.

Warszawa, 23 lipca.

(PAT). Na podstawie ostatnich informacyj instytut hydrograficzny komunikuje, iż ŻADNEJ POWAŻNIEJSZEJ FALI W WARSZAWIE SPODZIEWAĆ SIĘ NIE NALEŻY i że w dniu jutrzejszym może być przybór tylko kilkucentymetrowy. Pozatem poziom wody będzie się stopniowo obniżał. W Wilanowie spokojnie, wał przeciekał, lecz został zatamowany. Wał Augustowski również został zatamowany.

W województwie lubelskiem w powiecie janowskim poziom wody na Wiśle przy moście w Annopolu 3,98 m., powiat puławski — woda na całej długości Wisły opada. Stan pod Puławami 3,94 m.

W powiecie garwolińskim bez zmian niemniej sytuacja jeszcze groźna, wobec wczorajszego ulewnego deszczu, który spowodował rozmiękczenie wału.

Szczawnica w dalszym ciągu odcięta od świata

Żywność zapewniona. — Nikt z pośród kuracjuszy nie poniósł żadnych strat

Szczawnica, 23 lipca.

Szczawnica jest w dalszym ciągu odcięta od świata, jednakże powraca już do normalnego stanu.

Pogoda jest wspaniała, Dunajec gwałtownie opadł. W czasie powodzi, która tu przybrała szczególnie groźne rozmiary, **nikt z kuracjuszy nie poniósł żadnej szkody.** Zdrojowisko było czynne przez cały czas i już obecnie jest znów rojno przy źródłach i w inhalatorjum.

Mimo odcięcia miejscowości dostarczana jest tam żywność pod dostatkiem Odczuwano tylko przez pewien czas brak cukru i masła, ale nadeszły Dunajcem z Nowego Targu pierwsze tratwy z żywnością.

Straty poniosła ludność góralska, mieszkająca nad brzegiem Dunajca i Grajcarka.

Jednakże komitet miejscowy niesie wydatną pomoc, dostarczając żywności. Komitet już wszczął starania, by zebrać odpowiednie fundusze na odbudowę zniszczonych domów.

160 miljonów złotych strat

Ostateczne obliczenia jeszcze trwają

KRAKÓW, 23 lipca.

Straty spowodowane powodzią są olbrzymie. Obliczenia dostateczne nie zostały jeszcze dokonane, gdyż niema jeszcze szczegółowych raportów. Według jednak prowizorycznych obliczeń straty przekroczą 160 miljonów złotych

Ludność wiejska, która straciła cały swój dobytek, będzie żywiona przez lato, jesień, zimę i wiosnę. Wiosną otrzyma dostateczne ilości ziarna do siewu zupełnie bezpłatnie. Równocześnie dostarczony jej będzie bardzo tani kredyt na odbudowe zniszczonych domów i odkupienie zniszczonych sprzętów rolniczych.

Katastrofa samolotowa w Dęblinie

Pilot zginął w płonącym aparacie

Lublin 23 lipca.

Z Dęblina donoszą:

Wczoraj o godzinie 7 rano wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza..

Samolot, szybując na znacznej wysokości, w pewnej chwili **wpadł w t. zw. „ześlizg" i runął na pola wsi Mierzwiączka pod Ireną.**

Samolot spłonął na miejscu. zaś lotnik zginął w płomieniach.

Odwołanie Zjazdu Legjonistów w Krakowie

spowodu powodzi, która nawiedziła kraj. — Zarząd związku postanowił całkowity dochód z rozsprzedaży kart zjazdowych przeznaczyć na powodzian

Warszawa, 23 lipca.

(PAT) Zarząd główny Związku Legjonistów Polskich — wobec ogromu klęski powodzi, jaka nawiedziła znaczną część kraju — postanowił tegoroczny 13-ty Ogólny Zjazd Legjonistów Polskich, zwołany do Krakowa w dniach 4 — 6 sierpnia r. b. odwołać.

Zarząd główny powziął tę decyzję, uznając koniecznośćześrodkowania w obecnej chwili wysiłków wszystkich organizacyj społecznych, b. wojskowych i legjonowo-peowiackich w kierunku zmniejszenia skutków klęski oraz niesienia pomocy powodzianom.

Podejmując tę uchwałę, zarząd główny postanowił wezwać równocześnie wszystkie zarządy okręgów i oddziałów związku, jak również bratnie organizacje oraz wszystkich legjonistów do rozsprzedaży i nabywania kart zjazdowych.

Cały dochód z rozsprzedaży kart przeznaczony zostaje na ogólną akcję pomocy powodzianom

Zamiast tradycyjnego zjazdu, odbędzie się w dn. 5.7 r. b. w Krakowie dla uczczenia 9-ej rocznicy wymarszu kadrówki, ściśle w ramach lokalnych, **zebranie uczestników pierwszej kompanji kadrowej, połączone z poświęceniem domu w Oleandrach i miejsca pod budowę kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Karty uczestnictwa — jako składki na pomoc ofiarom powodzi — są do nabycia w oddziałach Związku Legjonistów w cenie po zł. 3.

Jednocześnie zarząd główny Związku Legjonistów uchwalił, jako doraźną pomoc dla powodzian, przekazać sumę zł. 5000 do dyspozycji ogólno-polskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Proces Insulla

Chicago, 23 lipca

Długo odkładany proces kryminalny Samuela Insulla rozpocznie się przed sądem federalnym w Chicago dnia 18-go września.

Dwie wielkie burze nad Wielkopolską

W wielu miejscowościach woda zalała tory kolejowe.—Warta poważnie wezbrała

Poznań, 23 lipca.

W ciągu ostatnich dwuch dni nad Wielkopolską przeszły dwie silne burze w wyniku których w Poznaniu zalanych zostało szereg mieszkań niżej położonych i tunel dworcowy. **Kilka piorunów uderzyło w przewody elektryczne i anteny.**

W Zegrzu pod Poznaniem od uderzenia gromu zabite zostały trzy krowy i spaliła się obora gospodarza Wielochowskiego.

Wskutek silnej ulewy w wielu miejscowościach woda zalała tory kolejowe. Na linji Poznań — Bydgoszcz wskutek podmycia toru ruch pasażerski odbywa się z przesiadaniem. Na linji Poznań — Drawski Młyn między stacjami Rawicz a Rokitnicą woda zalała tor w dwuch miejsach na wysokości przeszło pół metra na przestrzeni 15 metrów.

Na linji Poznań — Dziembówka między posterunkiem Jeżyce a stacją Strzyszyn woda zalała tor na przestrzeni 20 metrów. Dzięki natychmiastowej akcji czynników kolejowych wszędzie uniknięto nieszczęśliwych wypadków. Na innych linjach panuje ruch normalny.

Również w związku z deszczami wezbrała poważnie Warta.

Rektor U. J.

znajdował się w poważnem niebezpieczeństwie

Kraków, 23 lipca.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Maziarski wyjechał w poniedziałek z kwestorem dr. Matusem na wizytację kolonij akademickich. Wizytację rozpoczęto od kolonji w Pławnej po zwiedzeniu której rektor wyjechał do Szczawnicy.

W drodze już natrafił prof. dr. Maziarski na powódź i z trudem przedostał się do Nowego Sącza. Tam przebywał w największem nasileniu powodzi, poczem w środę wyjechał okrężną drogą na Dębicę, Sandomierz i Kielce i z **narażeniem życia przedostał się do Krakowa.**

Wrażenia z tej wyprawy podało Polskie Radjo wczoraj na wszystkie rozgłośnie.

Znów groźba powodzi pod Tarnowem

Katastrofalna burza.—Tory kolejowe uszkodzone.—Ofiary w ludziach

Tarnów, 23 lipca.

Dziś po południu podczas szalejącej burzy oberwała się chmura nad Tarnowem i runęły masy wody deszczowej z gęstemi ziarnami gradu. **Ulewa trwała trzy godziny. Skutki jej były katastrofalne.**

Poziom rzeki Białej znów się podniósł. Biała wystąpiła ponownie z brzegów w Gromniku. Woda zalała dużą przestrzeń, zmywając zupełnie jeden dom, a 20 innych zalewając. Tor kolejowy na linji Tarnów — Nowy Sącz, obok Grotnika, podmulony na przestrzeni 100 metrów. **Syzyfowa praca ostatnich dni nad naprawą torów poszła na marne.**

Jeśli deszcze nie przestaną padać — powiat tarnowski oczekuje

PONOWNA GROŹBA KATASTROFY POWODZI.

Gęsto bijące pioruny podczas burzy spowodowały wielkie szkody i przyczyniły się do wielkich ofiar w ludziach i zwierzętach. Między innemi w Tarnowie piorun uderzył w przewody wysokiego napięcia przy ul. Ochronek. Zwisające druty elektryczne opadły obok domostwa Marji Maciejczykowej. Jeden z drutów owinął się jej dokoła ręki,

KŁADĄC JĄ TRUPEM NA MIEJSCU.

Dziś udał się do Tarnowa na zwiedzenie terenów powodziowych wojewoda krakowski, dr. Kwaśniewski.

***

Kraków, 23 lipca.

Wczoraj na przestrzeni między Bogdanami a Myślenicami, które nawiedzione były przed kilku dniami tak straszną katastrofą, w szerokim pasie około 5 km. przeszła gwałtowna burza połączona z oberwaniem się chmury.

***

Tarnów, 23 lipca.

W okolicach Pilzna wylały rzeki Wisłoka i Dulcza. Powódź zalała w Pilźnie 200 domów, z których 12 uległo zupełnemu zniszczeniu.

Szkody są znaczne. W mieście utworzył się komitet pomocy powodzianom.

Uzdrowisko Zakopane nie poniosło szkód

Życie sezonowe biegnie normalnym trybem. — Piękna pogoda ściąga kuracjuszy

Zakopane, 23 lipca.

Wobec rozszerzanych a przesadnych wieści o klęsce powodzi w Zakopanem, zarząd uzdrowiska stwierdza, że żaden hotel ani pensjonat nie został uszkodzony. Z will, przeznacznych dla gości, **jeden tylko dom Chrobaka nad potokiem Bystrej, został uszkodzony pozatem woda zniosła dwa domy robotnicze na Kamieńcu i uszkodziła jeszcze kilka domków robotniczych** przeważnie w tejże okolicy.

Zgruntu fałszywa jest pogłoska, jakoby w Zakopanem ktokolwiek postradał życie.

Nikt z letników i gości nie poniósł żadnych szkód. Stwierdzić należy, że życie sezonowe w uzdrowiskach, tak w samych dniach powodzi, jak i obecnie biegło i biegnie **normalnym trybem,** a wszystkie lokale rozrywkowe bez przerwy były czynne.

Obie plaży nie ucierpiały nic i już następnego dnia po deszczu, zaroiły się tłumami gości.

Przez cały ten czas, Zakopane **nie odczuwało zupełnie braku jakichkolwiek artykułów żywnościowych.**

Światło elektryczne, z drobnemi przerwami, na obszarze całego Zakopanego, było i jest dostarczane. Wodociąg funkcjonuje bez najmniejszej przerwy, wobec czego **pod względem sanitarnym niema żadnych obaw.**

Od piątku popołudniu, Zakopane posiada normalną komunikację kolejową, **a ruch wycieczkowy autobus. do Morskiego Oka, Kościeliskiej i t. d., nie doznał prawie żadnej przerwy.**

Od czterech dni trwa wspaniała pogoda, a ruch przyjezdnych trwa w dalszym ciągu.

Wisła przybiera na Pomorzu

Dziś spodziewany jest największy przypływ wody

Toruń, 23 lipca.

(PAT). Dziś o godzinie 20-ej stan wody na Wiśle w Toruniu wynosił 4.75 mtr. ponad stan normalny.

Woda zalała częściowo ulicę nadbrzeżną, nad którą znajdują się składy towarowe.

Narazie jest jeden skład z węglem zalany. Woda przybiera z szybkością 10 cm. na godzinę.

Bydgoszcz, 23 lipca.

(PAT). Stan wody na Wiśle przy Brdy-Ujściu wynosił dziś wieczorem 2 mtr. 90 cm. ponad normalny. Największy przypływ spodziewany jest 24 lipca w godzinach wieczornych i według przewidywań osiągnie 4 mtr. 60 cm. ponad stan normalny.

Minister Beck w Tallinie

Uroczyste i serdeczne powitanie na lotnisku przybywającego ministra, przez wielką liczbę dostojników estońskich

Tallin, 23 lipca.

(PAT). Dziś o godzinie 15.30 na lotnisko wojskowe w Talinie przybył samolotem „Lotu" minister spraw zagranicznych p. Józef Beck z małżonką, dyr. Dębickim i towarzyszącymi mu urzędnikami M. S. Z.

Na lotnisku min. Becka oczekiwali: minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa z małżonką, minister oświaty Kann, ministser kolei Sternbek, zarząd tow. estońsko - polskiego na czele z marszałkiem sejmu Einbundem, gen. Janson, jako przedstawiciel naczelnego wodza armji estońskiej gen. Lajdonera, wiceminister spraw zagranicznych Laretei, gen. Losman, poseł estoński w Warszawie Pusta, poseł łotewski, dziekan korpusu dyplomatycznego, poseł francuski, szereg wyższych urzędników, personel poselstwa i konsulatu, przedstawiciele kolonji polskiej ze sztandarem oraz szereg wybitnych dziennikarzy estońskich i zagranicznych.

Ministra Becka powitał minister Seljamaa, a małżonka estońskiego ministra spraw zagranicznych wręczyła p. Jadwidze Beckowej bukiet róż. Po powitaniu, które miało charakter bardzo serdeczny, minister Beck w towarzystwie ministra Seljamaa odjechał do zarezerwowanych apartamentów na zamku, który jest rezydencją głowy państwa.

Podczas pobytu w Talinie min. Beck będzie gościem rządu estońskiego.

Burza nad woj. łódzkiem

Pioruny wyrządziły wielkie szkody materjalne.—Dwie osoby zabite

Łódź, 23 lipca.

(PAT) Nocy ubiegłej nad powiatami radomszczańskim, piotrkowskim i łęczyckim przeciągnęła wielka burza, połączona z ulewnym deszczem i piorunami.

W pow. radomszczańskim we wsi Sulemirzyce tejże gminy, **piorun uderzył w kościół, który mimo energicznych wysiłków straży ogniowych, spłonął doszczętnie wraz z urządzeniem.** Straty wynoszą około 70.000 zł.

We wsi Jaśnia **spłonęło 12 zagród, straty wynoszą około 80.000 zł.**

Zanotowano przytem dwa śmiertelne wypadki porażenia od pioruna.

Przemysł niemiecki ogranicza produkcję

Bojkot towarów niemieckich na całym świecie rujnuje Trzecią Rzeszę

Drakońskie zarządzenia reglamentacyjne w przemyśle włókienniczym

Berlin, 23 lipca.

Koła gospodarcze przemysłowe i handlowe w Niemczech są do najwyższego stopnia zaniepokojone rozwojem sytuacji. Ogólnie liczą się, że rząd wyda **szereg drakońskich i niemal dyktatorskich zarządzeń, które** przyczynią się do gwałtownego ograniczenia produkcji. Na cały przemysł niemiecki zostanie nałożony kaganiec **reglamentacji i wszelka inicjatywa prywatna, choćby w najmniejszym zakresie będzie musiała posiadać aprobatę władz naczelnych.** Rząd będzie przedewszystkiem prowadził politykę podziału surowców i będzie stosował w tem jaknajwiększe ograniczenia. Oczywiście, fabryki nie będą mogły przerabiać więcej surowców, niż je dostaną, **albowiem sprowadzanie ich na własną rękę będzie niedopuszczalne.**

Równocześnie **wzrastają skargi na bojkot wyrobów niemieckich zagranicą.** Podczas gdy jeszcze w ubiegłym roku eksportowano miesięcznie 7000 hektolitrów piwa do Stanów Zjednoczonych, obecnie eksportuje się zaledwie 150. — **Przemysł tekstylny** posiada już trzy gatunki sztucznych produktów zastępujących dotychczasową „Vistrę“ i „Wollstrę“ używaną do konfekcji męskiej i damskiej. Nowy artykuł nosi nazwę **„Spinstro“** i otrzymywany **jest na drodze sztucznej** przez chemiczne oddziaływanie na celulozę zawartą w drzewie, która po wyschnięciu ma mieć moc normalnego włókna bawełnianego.

Rezultaty te w praktyce nie okazały się bynajmniej świetne i przemysłowcy chcieli porzucić ten system produkcji. **I to właśnie zmusiło władze niemieckie do zastosowania drakońskich zarządzeń w przemyśle tekstylnym.**

Ministerstwo przemysłu wydało już rozporządzenie, że **zabrania się zwiększania produkcji.** W uzasadnieniu do tego rozporządzenia ministerstwo zaznacza, że kierowało się chęcią zabezpieczenia braku dewiz zagranicznych, który wpłynął na ograniczenie surowców z zagranicy. Trzeba jaknajdłużej pracować posiadanemi zapasami, **inaczej bowiem wszystkie fabryki mogą stanąć. Znaczy to, że Niemcy nie chcą za żadną cenę sprowadzać surowców z zagranicy.**

36 godzinny tydzień pracy w Niemczech

ma być wprowadzony przymusowo w najbliższym czasie.— Jest to skutek braku surowców

Niemcy w obliczu nowych poważnych tarć socjalnych

Berlin, 23 lipca.

W ciągu najbliższych dni należy się liczyć z wprowadzeniem **przymusowego 36-godzinnego tygodnia pracy w Niemczech.** Zarządzenie to stoi w ścisłym związku **z kryzysem surowcowym** Ponieważ wskutek ograniczenia produkcji, **trzeba byłoby zwolnić znaczną ilość robotników, rząd postanowił nie uciekać się do tego środka, lecz zmniejszyć tydzień pracy.**

Ostatnio ograniczono czas pracy **do 40 godzin w tygodniu.** Zarządzenie to spotkało się z **wielkiem niezadowoleniem ze strony robotników,** którzy do **dzisiejszego dnia** są z tego powodu rozgoryczeni. Obecne dalsze zmniejszenie czasu pracy wywołałoby zrozumiałe wrzenie, to też rząd postanowił wprowadzić zmniejszenie okresu pracy tylko **czasowo do sierpnia i stopniowo nie we wszystkich gałęziach przemysłu.**

Projekt ustawy o 36-godzinnym tygodniu pracy jest już całkowicie opracowany.

W pierwszym rzędzie wydane będzie rozporządzenie dotyczące przemysłu **skórzanego,** potem zaś **metalowego i maszynowego.** Zastosowanie ograniczenia czasu pracy przedewszystkiem w przemyśle skórzanym spowodowane zostało faktem, że 60 proc. surowców skórzanych sprowadzanych jest z zagranicy. Ponadto Niemcy posiadają **znaczne zapasy skór.** Fabryki obuwia pracują całą parą, licząc na wzmożony zbyt swych wyrobów, albowiem, jak wiadomo, **ludność czyni gwałtowne zakupy.** Zmniejszenie czasu pracy przyczyni się więc do zmniejszenia produkcji i wolniejszego wyczerpywania się zapasu surowców. **O zmniejszeniu płac** wraz ze zmniejszeniem pracy — chwilowo się nie pisze. Jest to zresztą ryzykowne, choćby z tego powodu, że **nieurodzaj spowodował brak artykułów spożywczych i wzrost ich cen.** Najmniejsze choćby zmniejszenie i tak minimalnych zarobków robotniczych postawiłoby dziesiątki tysięcy rodzin w sytuacji bez wyjścia.

Niewiadomo jeszcze, czy przemysłowcy zgodzą się na **taką przymusową pośrednią podwyżkę płac,** wskutek zmniejszenia czasu pracy, to też należy spodziewać się **nowych poważnych tarć socjalnych.**

Rasizm nie będzie stosowany w sporcie!

Niemcy obawiają się bojkotu Olimpjady, która ma się odbyć w r. 1936 w Berlinie

Berlin, 23 lipca

Na rok 1936 zapowiedziane jest odbycie w Niemczech Igrzysk Olimpijskich. Obecnie już powinny były związki sportowe państw obcych zapowiedzieć swój udział i zgłosić listę uczestników. **Tymczasem wszystkie państwa zachowują narazie rezerwę i niedwuznacznie dają do zrozumienia, że przyczyną tego jest kampanja rasistyczna.**

Tak naprzykład prezydent związków sportowych w Stanach Zjednoczonych zapowiedział, że **w najbliższym czasie osobiście przybędzie do Niemiec, by na miejscu przekonać się, jak dalece Niemcy mają zamiar stosować zasady rasistyczne w dziedzinie sportu.** Również i inne państwa uzależniły od tego swój udział w Olimpjadzie.

Cofnięcie się wielu państw z wzięcia udziału w igrzyskach olimpijskich byłoby dla Niemiec **nowym ciosem, od którego zdaje się chcą się tym razem uchronić.** Niewiadomo, czy jest to pierwszy krok do odwrotu — ale w każdym razie Niemcy najdobitniej podkreślają, że **w dziedzinie sportowej nie będą stosować zasad rasistycznych.** Obecnie już dr. Karol Diem, generalny sekretarz igrzysk olimpijskich ogłosił następujące oficjalne oświadczenie

— **Teorja o rasie nie będzie stosowana w igrzyskach olimpijskich. Wszyscy zawodnicy będą mogli wziąć udział** w zawodach. Na dowód tego wezwaliśmy naprzykład sportowca Rudi Balla na członka drużyny hokeyowej Niemiec, mimo iż jest on żydem. Zawiadomiliśmy również przebywającą w Kalifornji **Helenę Mayer,** również żydówkę, że stanie ona na czele naszego szermierczego zespołu kobiecego. Ponadto **wybraliśmy sześciu bokserów różnych wag, rekrutujących się z żydowskich związków sportowych.**

Słynny bandyta Dillinger -- zabity

„Wróg Ameryki № 1“ padł z ręki policji w czasie opuszczania kina. — Olbrzymie tłumy publiczności na miejscu wypadku. — Chusteczki maczane w krwi zabitego

Londyn, 23 lipca.

(PAT). Z Chicago donoszą, że **„wróg Ameryki Nr. 1“ znany bandyta Dillinger który uważany był powszechnie za najgroźniejszego gangstera Ameryki został zastrzelony przez policję o północy, gdy wychodził z kina.**

Na wiadomość o śmierci Dillingera **zgromadziły się przed kinematografem, gdzie zastrzelono bandytę olbrzymie tłumy.** Samochody kompletnie zatarasowały okoliczne ulice. **Poszukiwacze „pamiątek“ maczali chusteczki i gazety we krwi, która jeszcze była widoczna na chodniku.**

W prosektorjum, gdzie przewieziono zwłoki bandyty, stwierdzono, iż **usiłował on niewątpliwie przy pomocy lekarzy usunąć ślady blizny oraz zmienić wygląd swej twarzy.**

Bandyta padł trupem na miejscu nie wypowiedziawszy ani jednego słowa. **Jego dwie towarzyszki zdołały umknąć w taksówce, przyczem jedna z nich jest lekko ranna.**

Urząd sprawiedliwości w Waszyngtonie wyraził żywe zadowolenie z powodu szybkiego postępowania i energji policji w Chicago.

Zastrzelenie Dillingera wywołało sensację w całym kraju.

Słynny dyrygent, Stokowski, uciekł

wraz z rodziną ze swego domu, w obawie przed bandytami i szantażystami

Filadelfija, 23 lipca

Na skutek wiadomości, która pojawiła się w prasie, że słynny dyrygent Leopold Stokowski zarabia do dwustu tysięcy dolarów rocznie — muzyk ten nagle znikł z widowni. Okazuje się, **że po pojawieniu się tej notatki w gazetach do Stokowskiego napływać zaczęły listy, mające na celu wymuszenie większych sum pieniężnych,** — pogróżki porwania jego dzieci, o ile nie zapłaci wysokiego okupu i t. d. Około jego rezydencji w Filadelfji kręcić się zaczęły podejrzane indywidua. Wkrótce potem stało się wiadomem, że Stokowski razem z żoną i dwojgiem dzieci wyjechał.

Najlepsi jego przyjaciele nie znają jego obecnego miejsca pobytu. Służba oświadcza tylko, że „państwo wyjechali“ i że **Stokowski kilkakrotnie wspominał, że musi uciec przed złoczyńcami.**

Deszcze w Niemczech

Berlin, 23 lipca.

(PAT) W całej Nadrenji i Niemczech środkowych spadły ubiegłej niedzieli duże deszcze, a w okolicy Moguncji deszcze połączone były z gradem, który wyrządził wielkie szkody w winnicach.

W okolicy Erfurtu gwałtowny deszcz uszkodził poważnie tor kolejowy. Komunikacja kolejowa została na kilka dni przerwana. Od piorunów porażony został szereg osób, z których dwie poniosły śmierć na miejscu.

New York, 23 lipca.

(PAT). Liczba ofiar, które zmarły wskutek porażenia słonecznego podczas ostatnich upałów, wynosi 250.

Setki osób znajduje się w stanie wielkiego wyczerpania i zmęczenia, spowodowanego upałami.

Jak hitleryzm „uzdrowił" państwo niemieckie.

W roku 1931 wybitny znawca Niemiec, hr. Włodzimierz d'Ormesson pisał w artykule „Journal de Geneve" te słowa prorocze: „Rząd Brueninga jest ostatnim szańcem porządku i praworządności niemieckiej. Z jego upadkiem Niemcy **wejdą w okres bezprzykładnego barbarzyństwa, a potem chaosu,** w którym ostatecznie rozprzęgną się spoidła ich politycznego, gospodarczego i społecznego ustroju".

Przepowiednia publicysty francuskiego spełnia się co do joty. Po fali barbarzyństwa, charakteryzującego pierwszy okres istnienia Trzeciej Rzeszy, rozpoczęło się — zaiste bezprzykładne barbarzyństwo okresu drugiego, a z niem — proces dezagregacji systemu hitlerowskiego. Im więcej obserwuje się Niemcy, im dokładniej analizuje się wydarzenia, których są widownią — z tem większą wyrazistością uświadamia się fakt, że **przy zewnętrznych pozorach ładu i porządku, kraj ten pogrąża się w coraz głębszem rozprzężeniu.**

Obejmując władzę, narodowy socjalizm ogłosił, jako cel swych dążeń „wydźwignięcie państwa niemieckiego z upadku, w jakim je pogrążyły rządy partyj „liberalno - judeo - marksowskich". W dziedzinie społeczno - gospodarczej formułowało się to, jako postulat przezwyciężenia kryzysu i przywrócenia życiu gospodarczemu takiej intensywności, by stało się możliwe stworzenie normalnej egzystencji ludności, która w 2/3 jest ludnością miejską i przemysłową, której poziom życia jest wysoki, a wymagania społeczne niezmiernie wielkie.

Hitler ujarzmił swój naród, gdyż zdołał w nim zaszczepić przekonanie, że jedynie program narodowego socjalizmu i bezwzględność jego przywódców mogą doprowadzić do odrodzenia gospodarstwa niemieckiego.

Dziś, po 18 miesiącach rządów Hitlera, można już w całej pełni ocenić, jak złudne były te obietnice. Ujmując rzeczy bezstronnie, wystrzegając się przesady w jakimkolwiek kierunku, **należy eksperyment hitlerowski określić, jako bankructwo na całej linji.**

Nie zmienią tej oceny optymistyczne oświadczenia Hitlera. Tak gęsto rozsiane w ostatniej jego mowie w Reichstagu. Kanclerz Rzeszy może wzbudzić wiarę w prawdziwość swych słów, kiedy mówi o rzeczach, nie dających się kontrolować np. o rzeczywistem istnieniu i o rozmiarach „Spisku" Roehma.

Ale kiedy oświadcza, że Niemcy znajdowały się w pełni dekadencji ekonomicznej i politycznej w momencie obejmowania przez hitlerowców władzy i że w ciągu osiemnastu miesięcy „poprawa sytuacji we wszystkich dziedzinach życia niemieckiego stała się faktem niewątpliwym" — to nawet jego najbardziej fanatyczni zwolennicy nie znajdą na to innej odpowiedzi, jak wzruszenie ramionami.

W żadnym bowiem momencie rządów „liberalno - judeo - marksowskich" kryzys ekonomiczny nie srożył się z taką gwałtownością, **sytuacja finansowa nie była tak katastrofalna,** jak w chwili obecnej. Na nic się nie zdadzą przemilczania i fałszowania w mowach oficjalnych i oficjalnych statystykach. Istnieją fakty, których nic przekreślić nie zdoła. **Zapasy złota Banku Rzeszy „stały się wspomnieniem.** Wielomiljardowy obieg pieniędzy jest niczem niepokryty. Tradycyjnie aktywny bilans handlowy Niemiec jest obecnie deficytowy i ujemne jego saldo za pierwsze półrocze rb. wynosi 212 milj. marek. Zdobywanie surowców zagranicznych napotyka na coraz większe trudności i przydział dewiz na sierpień wynosi już tylko 5 proc., „kwot bazowych".

Niemcy znajdują się w przededniu autarkji, którą Hitler w swej mowie ostatniej usiłował przedstawić, jako świadomy cel swej polityki ekonomicznej, ale która w istocie jest tylko smutną koniecznością podyktowaną przez zatratę możności zbytu towarów zagranicą.

Nielepiej przedstawia się sytuacja na odcinku społecznym.

Problem walki klas nie został wcale rozwiązany mimo przechwałek rządu, który dla tego celu wprowadził „kartę pracy", ogłaszaną za niedościgły wzór ustawodawstwa społecznego, a w istocie będącej zniesieniem wszelkich ochron, z jakich dotąd korzystali robotnicy.

„Sukcesy" w dziedzinie walki z bezrobociem są czysto pozorne. Oficjalne cyfry wykazują wprawdzie spadek bezrobocia, ale ten spadek pozostaje w najściślejszym związku ze zbrojeniami.

Bezrobotni nie zostali wprzągnięci do pracy normalnej t.j. wiążącej się z istotną poprawą sytauacji ekonomicznej, a ich zarobki niewiele przenoszą zapomogi, wypłacane im dawniej przez Fundusz Bezrobocia.

Cyfry, wykazujące poprawę na rynku pracy obejmują również owe „armje pracy", na które składają się setki tysięcy młodych ludzi, poddanych ścisłej dyscyplinie wojskowej i wykonywujących różne roboty inwestycyjne, nie otrzymując wzamian niemal żadnego wynagrodzenia.

Równie niekorzystnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie polityki wewnętrznej. Taktyka Goebbelsa doprowadziła do **ostrego konfliktu religijnego,** w którym uczestniczą wszystkie wyznania, katolicy, obrażani w swych najświętszych uczuciach, gnębieni i prześladodani; protestanci, poddani wszystkim rygorom polityki „divide et impera": wreszcie żydzi, znoszący najwymyślniejsze prześladowania

Zakneblowana prasa coraz niecierpliwiej znosi swój knebel; inteligencja — małoduszna i zbyt tchórzliwa, aby otwarcie wystąpić, — w milczeniu gryzie nałożone sobie wędzidła: **chłopstwo niezadowolone z polityki agrarnej rządu** coraz niechętniej odnosi się do hitleryzmu. We wszystkich klasach, warstwach, sferach społecznych niezadowolenie jest tak silne, że władze, aby onieśmielić oponentów, widziały się zmuszone uciec się do owego krwawego aktu teroru, jakim były wydarzenia 30-go czerwca.

Fale entuzjazmu, z jakim zostały przyjęte rady Hitlera opadły już bardzo. I wszystkie oznaki wskazują, że ów **proces zbiorowego trzeźwienia będzie obecnie postępował szybko.** Przywódcy hitlerowscy będą mogli głosić zwycięstwa ze swych trybun, apoteozować zbrodnie i gloryfikować „procesy oczyszczające", które wzmacniają rzekomo spójność partji — mistyka hitlerowska traci coraz bardziej grunt w Niemczech. Stare grupy polityczne, które pozostawały przez cały czas za kulisami, gotują się już do wejścia na scenę. **Bo Hitler nie jest już niczem więcej, jak ich więźniem.**

J. W.

Duch hitlerowski w Niemczech

ma zapanować na uniwersytetach i w... „Czerwonym Krzyżu"

Berlin, 23 lipca.

(PAT) Minister oświaty Rzeszy Kust na mocy nowego rozporządzenia będzie miał wyłączne prawo nominacji profesorów na wszystkich uniwersytetach w całej Rzeszy. Minister zastrzega sobie prawo kontroli nad zmianami programów nauczania, również będzie decydował o otwieraniu i zamykaniu wyższych uczelni i fakultetów.

Minister motywuje to zarządzenie koniecznością ujednostajnienia programów nauczania w duchu narodowo-socjalistycznych pojęć o państwie.

Dotychczas prawo nominacji profesorów posiadały wyższe uczelnie, wymagano jedynie potwierdzenia ze strony namiestników krajowych Rzeszy.

Berlin, 23 lipca.

(PAT) Zastępca Hitlera na stanowisku przywódcy partji narodowo-socjalistycznej Hess wydał okólnik, w którym zaznacza, że minister spraw wewnętrznych Rzeszy przebudował dotychczasowe kierownictwo niemieckiego Czerwonego Krzyża, zapewniając w nim niezbędny wpływ partji. Wszelkie skargi mają być kierowane do męża zaufania Hessa od spraw zdrowotnych dr. Wagnera.

Misja min. Mühlsteina na Litwie

Dalszy ciąg rozmów polsko-litewskich, nawiązanych przez b. prem. Prystora

Warszawa, 23 lipca.

(B) Wiadomość agencji oficjalnej o przyjeździe min. Muehlsteina, radcy ambasady Rzplitej w Paryżu do Kowna wywołała w Warszawie zrozumiałą sensację, gdyż **NIEWĄTPLIWIE P. MUEHLSTEIN POJECHAŁ NA LITWĘ Z PEWNĄ MISJĄ POUFNĄ.**

Mimo iż depesza z Kowna podana przez PAT-a donosi, że p. Muehlstein bawi w Kownie w celach prywatnych — **wyjazd jego tam, akurat z wizytą min. Becka w Tallinie i Rydze jest dalszym ciągiem akcji dyplomatycznej rządu polskiego w państwach bałtyckich a szczególnie na Litwie.**

Wizytę p. Muehlsteina w Kownie uważają koła dyplomatyczne w Warszawie jako dalszy etap w nawiązaniu bliższego kontaktu z politykami Litwy, który rozpoczął, jak wiadomo, b. premjer Prystor podczas swego pobytu przed czterema tygodniami na Litwie.

Zbłądzili wśród pól lodowych

Podróż amerykańskiej misji antarktycznej na pomoc Byrdowi

Nowy Jork, 23 lipca.

(PAT). Amerykańska misja antarktyczna, która wyruszyła gąsienicowym samochodem ciężarowym na pomoc kontradmirałowi Byrdowi, zbłądziła, nie mogąc odnaleźć drogi, wyznaczonej chorągiewkami przez Byrda. Kontradmirał Byrd od czterech miesięcy przebywa sam jeden na meteorologicznym punkcie obserwacyjnym.

Wyprawa 70 uczonych badaczy antarktycznych na czele z Byrdem wyruszyła 20 września 1933 roku na drugą wyprawę do Bieguna Południowego. — Byrd zabrał ze sobą potężny dwusilnikowy samolot, na którym zamierzał dotrzeć do Bieguna oraz do pola magnetycznego, odległego o 1000 klm. od Małej Ameryki. Celem ekspedycji jest zbadanie czy lody znajdują się w okresie posuwania się ku północy, czy też cofania się. Pozatem ekspedycja ma poczynić obserwacje meteorologiczne oraz zebrać materjał kartograficzny.

15 dzieci pokąsanych

przez wściekłego kota

Równe, 23 lipca.

Do ambulatorjum przy szpitalu powiatowem w Równem przywieziono 15 dzieci ze wsi Gródek, pokąsanych przez wściekłego kota. Dzieci poddano szczepieniu ochronnemu.

Międzynarodową pomoc ofiarom powodzi

w Małopolsce ma zorganizować Czerwony Krzyż

Bruksela, 23 lipca

Belgijski Czerwony Krzyż wystosował kondolencję na ręce polskiego Czerwonego Krzyża z racji klęski powodzi, jaka dotknęła Polskę.

Oczekuje się tu ewentualnych instrukcyj komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie podjęcia międzynarodowej akcji pomocy ofiarom powodzi w Polsce.

Tragiczna niedziela automobilistów w Niemczech

Szereg wypadków i katastrof

Berlin, 23 lipca.

(PAT) W ciągu ubiegłej niedzieli wydarzył się na terenie Niemiec szereg tragicznych katastrof samochodowych.

W Hannowerze samochód wiozący kilkanaście osób, najechał na drzewo. Dwie osoby zostały zabite, kilkanaście zaś jest ciężko rannych.

Pod Zgorzelicami pociąg osobowy najechał na samochód pasażerski, wiozący dwóch wyższych urzędników państwowych. Jeden z nich został zabity, drugi zaś jest ciężko ranny.

Samochód arcybiskupa djecezji Paderborn dr. Kleina, który powracał z 1100-letniego pubileuszu m. Castrop, przejechał pod Dortmundem 4-letnią dziewczynkę. Równocześnie samochód arcybiskupa stoczył się do rowu. Arcybiskup Klein nie odniósł żadnych obrażeń. **Dziecko natomiast poniosło śmierć na miejscu**

Szereg zamachów bombowych w Klagenfurcie

w ciągu jednego dnia

Wiedeń, 23 lipca.

(PAT) Komunikat policyjny donosi o szeregu zamachów w Klagenfurcie. Dn. 22 b. m. wieczorem eksplodował przed urzędem policyjnym w Klagenfurcie **nabój amonitowy, który wybił kilka szyb. Równocześnie eksplodowała bomba przed gmachem rządu krajowego Klagenfurtu,** uszkadzając mur i wybijając szyby.

Oprócz tego rzucono **bombę przed gmachem sądu krajowego,** wskutek czego została wybita znaczna ilość szyb.

Wkońcu rzucono do ogrodu plebanji w Klagenfurcie puszkę blaszaną, zawierającą pół kg. amonitu, która jednak nie eksplodowała. **Dochodzenie stwierdziło, że zamach został dokonany przez narodowych socjalistów.**

Paryż, 23 lipca

(PAT). Wdniu dzisiejszym dokonano inauguracji motorowej komunikacji pospiesznej na linji kolejowej Paryż — Lille — Roubaix—Tourcoing. Przy sposobności tej przeprowadzono próby szybkości i bezpieczeństwa jazdy. Wagon motorowy, pędzący z szybkością 140 klm. na godzinę, zatrzymany został na dystansie 850 mtr. w ciągu 36 sekund pomimo znacznego spadku toru i wilgotnych szyn.

KRONIKA

Lipiec **24** Wtorek

Dziś Kunegundy
Jutro Jakuba Apost.

Wschód słońca	3.44
Zachód słońca	19.42
Wschód księżyca	18.59
Zachód księżyca	0.47
Długość dnia	15.58
Ubyło dnia	30.42

Wojewoda Hauke-Nowak

wyjechał na urlop wypoczynkowy

Z dniem wczorajszym wojewoda Aleksander Hauke-Nowak rozpoczął urlop wypoczynkowy. Obowiązki wojewody pełni wicewojewoda Antoni Potocki.

70 proc. zniżki kolejowej do Warszawy

od 4 do 18 sierpnia

(k) W związku ze „Świętem Warszawy", które rozpocznie się już za dwa tygodnie, wyjeżdżający do stolicy w czasie od 4-go do 18-go sierpnia r. b. będą korzystać z 70 proc. zniżki kolejowej.

Zniżka ta ma charakter indywidualny, t. zn. przysługuje każdej osobie, udającej się w wyżej wspomnianym czasie do Warszawy, a zaopatrzonej w karnet festiwalowy.

Z uwagi na to, że karnety są imienne i władze kolejowe uprawnione są do przeprowadzania kontroli, wskazanem jest, by każdy posiadacz karnetu udając się w podróż, zopatrzył się w jakąś legitymację z fotografją, stwierdzającą jego tożsamość.

Kontrola osób

przedstawiających świadectwa ubóstwa

(k). — Jak wiadomo, osoby, zwracające się do władz z podaniami, wymagającemi opłat stemplowych, mogą być od opłat tych uwolnione, o ile przedstawią świadectwo niezamożności.

Izba skarbowa łódzka otrzymała obecnie okólnik ministerstwa, aby w odniesieniu do tych osób, które przedstawiają świadectwa ubóstwa, przeprowadzić kontrolę i w razie stwierdzenia, że stan materjalny danego petenta nie jest zły, bezwzględnie odnośne opłaty ściągnąć.

Dodatkowa komisja poborowa.

W nadchodzący piątek, dnia 27 i w sobotę, dnia 28 lipca rb. w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 urzędować będzie od godziny 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadających jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Na jakie imprezy

należy uzyskać zezwolenie władz

(k). — Łódzkie władze administracyjne otrzymały obecnie szczegółową instrukcję ministerstwa spraw wewnętrznych, w kwestji udzielania zezwoleń na różnego rodzaju imprezy.

Instrukcja ta ustala przedewszystkiem, jakie imprezy wymagają zezwolenia władz.

Wedle tej instrukcji — bez zezwolenia starostwa grodzkiego nie wolno urządzać karuzel, panoram, „panoptików", instalować aparatów zręczności i eksploatować siłomierze.

Również i właściciele lunet i teleskopów, do obserwowania ruchu ciał niebieskich, winni zaopatrzyć się w zezwolenie starostwa.

Przedłużenia wakacyj szkolnych

domagają się rodzice w związku z katastrofą powodzi.

Rok szkolny winien rozpocząć się we wrześniu

(k) Od chwili pojawienia się wiadomości o skróceniu wakacyj letnich dla młodzieży szkolnej — nauczycielstwo ustosunkowało się do kwestji raczej nie przychylnie.

Nauczycielstwo nie występowało jednak zbyt agresywnie przeciw temu zarządzeniu, albowiem mogłoby się wydawać, iż działa ono w swoim własnym interesie, pod wpływem egoistycznych pobudek.

Tymczasem ostatnio coraz częściej **podnoszą się głosy**

przeciwko skróceniu okresu wakacyjnego

także i z kół rodzicielskich.

Na terenie Łodzi odbyto w tej sprawie szereg zebrań kół rodzicielskich przy poszczególnych szkołach. Kółka te jakkolwiek poważnie zdekompletowane w związku z okresem urlopów, zgromadziły się jednak dość licznie. Po dyskusjach **opowiedziano się stanowczo przeciw skróceniu terminu wakacyj, zwłaszcza w roku bieżącym.**

Zdaniem sfer rodzicielskich dziesiątki argumentów przemawiają za przedłużeniem wakacyj a bodajże ani jeden argument za skróceniem.

Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę, że **dziecko pracuje więcej, a z uwagi na swój wiek intensywniej, aniżeli dorosły człowiek. Nauka w szkole obejmuje przeciętnie 5 godzin dziennie.** Trzy do czterech godzin na dobę powinno pochłonąć odrabianie lekcji (u mało uzdolnionych trwa to znacznie dłużej). Do tego dochodzą różne zajęcia z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. **Szkoła i zajęcia z nią związane absorbują dziecku conajmniej 10 godzin na dobę, gdy nawet dorosłych obowiązuje tylko 8-godzinny dzień pracy.**

W związku z tym naprawdę dużym wysiłkiem umysłowym, wobec stale rosnących programowych wymagań szkolnictwa,

konieczny jest dla dziecka wypoczynek

możliwie jaknajdłuższy, tembardziej, że właśnie wśród dziatwy jest wiele jednostek niedożywionych, anemicznych, przemęczonych.

Dalej — miesiące lipiec i sierpień, a więc uświęcony długoletnią tradycją czas wakacyj, są równocześnie okresem, kiedy rodzice, ojcowie rodzin, **korzystają z urlopów i radzi są odpocząć na letnisku wraz z dziećmi.** Odwołanie całej dziatwy z letnisk już w połowie sierpnia ogromnie psuje ustalone na lato plany i projekty tysięcy ludzi.

Nie trzeba również zapominać o tem że

druga połowa sierpnia jest jeszcze upalna

A tymczasem szkolnych gmachów jest ciągle zamało i w każdym z nich panuje niebywałe przeludnienie. Stłoczenie dziatwy w ciasnej klasie w upalny dzień sprzeciwia się stanowczo pojęciom o przestrzeganiu prymitnych zasad higjeny.

Nie jest również sprawą obojętną kwestja zakupna książek.

Jak dotąd ciężar ten spadał na barki rodziców w początkach września, a więc po tak zwanym „pierwszym", po nowym przypływie gotówki.

Obecnie, po poniesieniu znacznie większych od normalnych wydatków, związanych z wyjazdem na letnisko, w połowie miesiąca rodzice będą nagle musieli wydawać na książki.

Gdyby nawet te wszystkie względy pominąć —

WAKACJE W ROKU BIEŻĄCYM WINNY BYĆ PRZEDŁUŻONE W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ POWODZI.

Jak wiadomo — setki miejscowości w różnych stronach kraju znalazło się nieoczekiwanie w najskrajniejszej nędzy. Tysiące domostw trzeba wznieść na nowo. W tych warunkach jest wprost fizyczną niemożliwością, aby nieomal bezpośrednio po ustąpieniu klęski rodzice zdolni byli do wysłania dziatwy do szkoły i do zaopatrzenia dzieci w książki.

Akcja o przedłużenie wakacyj szkolnych podjęta przez rodziców, rozszerza się. Oczekiwać należy, iż przynajmniej podczas tegorocznych wakacyj znajdzie ona zrozumienie u powołanych do tego czynników.

A następnie, w długim okresie zimowym, będzie dość czasu dla zastanowienia się nad tem, czy jednak nie należałoby ustalać początek nowego roku szkolnego na pierwsze dni września.

Nie zapominajmy o ofiarach powodzi.

Zbiórka pieniędzy, odzieży i żywności na terenie Łodzi.

Akcja pomocy powodzianom, prowadzona w Łodzi niezwykle energicznie, daje pożądane rezultaty.

W szeregu organizacyj, stowarzyszeń, instytucyj i t. p. w wyniku odbytych zebrań postanowiono opodatkować się na rzecz ofiar katastrofalnej powodzi w Małopolsce. Datki wpływają bądź do Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi za pośrednictwem **P. K. O. Nr. conta 63115, bądź też do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi za pośrednictwem P. K. O. nr. conta 60602.**

Grodzki i wojewódzki komitet niesienia pomocy powodzianom rozwinęły e**nergiczną działalność na terenie naszego miasta, zajmując się zbiórką pieniędzy, odzieży, żywności i t. p.**

Także i apel wydawnictwa „Republika" przyjścia z pomocą powodzianom nie minął bez echa. Jak już donosiliśmy do wydawnictwa wpłynęło wiele datków od osób prywatnych, firm i t. p., a w dniu wczorajszym w administracji naszego pisma złożono następujące dalsze ofiary:

Związek żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych złożył na rzecz powodzian sumę złotych 10.

Zakład fryzjerski H. Brauera w Łodzi, Cegielniana 8, przeznaczył na rzecz powodzian 50 proc. dochodu brutto, z środy, dn. 25 b. m.

Pp. Lola Friedówna i Bela Lipszyc złożyły sumę złotych 2.50.

Tragiczny wypadek na boisku.

Bramkarz został kopnięty w głowę, doznając wstrząsu mózgu.

Na boisku przy ul. Rokicińskiej zdarzył się w dniu wczorajszym niezwykle tragiczny i b. rzadko notowany w kronikach piłkarskich wypadek: bramkarz został kopnięty przez gracza własnej drużyny w głowę i odniósł b. ciężkie obrażenia.

Znany bramkarz Fabjan Hirsz rzucił się ku nadlatującej piłce w tym samym momencie, gdy jego najbliższy współtowarzysz gry zamierzał odbić piłkę nogą. Nieszczęśliwy wypadek chciał, że gracz Basin nie trafił piłki, a rzucającego się ku niej Hirsza.

Kopnięty silnie w głowę Hirsz doznał wstrząsu mózgu i złamania czaszki. Nieprzytomnego w stanie b. ciężkim odwiozła karetka pogotowia do szpitala.

Obecnie stan Hirsza jest już nieco lepszy, zachodzi jednak obawa o oko młodego sportowca. Wypadek ten wywołał b. silne wrażenie w całym świecie piłkarskim. (g)

Nie należy się zbytnio opalać.

Zwarjował wskutek zbyt długiego plażowania

(k) Podczas wielkich upałów, które nawiedziły ostatnio Łódź mieszkańcy naszego miasta tłumnie odwiedzają plaże, spędzając czas na opalaniu się.

Już wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, iż **opalanie winno się odbywać w sposób umiarkowany,** gdyż w przeciwnym razie może spowodować poważne następstwa.

Przestrogą dla namiętnych i nieumiarkowanych amatorów plażowania niech będzie poniższy tragiczny wypadek, który wydarzył się wczoraj w Warszawie.

28-letni Stanisław Grodzicki, woźny **lecznicy prywatnej powrócił w** dniu wczorajszym z urlopu spędzonego na wsi do Warszawy i przyszedł do znajomego, aby u niego przenocować.

Gdy udał się na spoczynek, dostał ataku furji i wybiegł w bieliźnie na ulicę. **Domownicy i sąsiedzi dopiero po stoczeniu walki z zaciekle broniącym się furjatem, zdołali go obezwładnić.**

Lekarz stwierdził u Grodzickiego udar głowy. Nieszczęśliwca przewieziono do szpitala Jana Bożego.

Jak się okazało, Grodzicki podczas pobytu na wsi, **plażował całemi godzinami, wskutek czego nabawił się porażenia słonecznego,** co spowodowało następnie pomieszanie zmysłów.

Zamknięte drogi

dla ruchu publicznego

Naskutek zarządzenia P. Wojewody Łódzkiego Nr. KD. II 2a/3-25 z dnia 19 lipca 1934 r. w związku z przebudową drogi państwowej Nr. 14 Lubochnia — Piotrków, zostają zamknięte dla ruchu publicznego następujące odcinki wymienionej drogi:

1) odcinek Lubochnia — Tomaszów na okres od 19 lipca 1934 r. do 30 listopada 1934 r.

Objazd z Lubochni drogą w kierunku Spały do m. Glinik i następnie przez Wilanów do Tomaszowa.

2) odcinek Chorzęcin — Wolbórz na okres od 19 lipca 1934 r. do 31 sierpnia 1934 roku.

Objazd drogą gruntową przez wieś Chorzęcin i następnie odcinkiem drogi Ujazd — Wolbórz do Wolborza.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Dancerowej — Zgierska 57, W. Groszkowskiego — 11 Listopada 15, Sukc. S. Gorfeina — Piłsudskiego 54, J. Chądzyńskiej — Piotrkowska 165, R. Rembielińskiego — Andrzeja 28, A. Szymańskiego — Przędzalniana 75.

Osobiste.

Jak się dowiadujemy, znany w Łodzi chirurg, *Dr. Michał Dobulewicz*, przeprowadził się na ul. Piotrkowską nr. 93 i wznowił przyjęcia.

Budapeszt—królewskie miasto

Sześć mostów przecina szeroki, romantyczny Dunaj.— Zawielka stolica dla zbyt małego państwa.

Budapeszt, w lipcu.

Tego miasta nie można, rzeczywiście, nazwać inaczej, jak — **królewskiem. Królewskie jest położenie Budapesztu, królewski widok na majestatyczny Burg i na zuchwałą wieżę rybacką. Królewskie pałace, królewskie ulice i skwery, królewskie źródła.** Ale królewską jest również godność i powaga, z jaką stolica ta znosi wszystkie ciosy, których jej nie szczędzi los i historja w ciągu stuleci.

Traktat w Trianon zmienił mapę Węgier. Z pierwotnych 325 tysięcy kilometrów kwadratowych zostało się około 93 tysiące.

Tę stratę Węgrzy odczuwają dotkliwie i manifestują ją szeroko i ostentacyjnie, niemal że w sposób żałobny. Na pięknym budapeszteńskim Szabadsag-Ter („Plac Wolności") znajduje się wielki kwietnik, do którego przewodnicy prowadzą każdego cudzoziemca. Ten kwietnik przedstawia jakby mapę dzisiejszych Węgier.

Środkowa część kwietnika, zasadzona czerwonem kwieciem — to Węgry dzisiejsze, a przylegające do niej małe klombiki, różnorodnie zasadzone — to oderwane prowincje.

Ten kwietnik, najbardziej chyba bogaty w treść ze wszystkich istniejących na świecie kwietników, ma jeszcze kunsztownie strzyżony napis w języku węgierskim. Ten napis wyraża przekonanie, że „wielki Bóg będzie sprawiedliwy".

***

Barwny i kolorowy jest Budapeszt. Stary i dostojny Ofen (Buda) wabi miłośników tradycji urokiem budynków, szlachetnych i interesujących w stylu i konstrukcji — i zaułkami, w których snują się wspomnienia... Peszt, ten starszy, ciągle przypominający niedawne złote czasy Habsburgów i — Peszt nowy, dzisiejszy, Peszt dancingów i wielkomiejskich świateł.... **Między Budą a Pesztem wije się piękny Dunaj, piękniejszy tu, niż gdzieindziej, szeroki i romantyczny... A przez tę szeroką i romantyczną wodę przerzuconych jest sześć wspaniałych, potężnych mostów, godnych Londynu i New-Yorku...**

W Peszcie zaobserwować można ciekawe, charakterystyczne dla drugiej połowy ubiegłego wieku tendencje do stworzenia specjalnego, własnego stylu „węgierskiego". Styl ten jest konglomeratem rysów charakterystycznych dla budynków austrjackich tego okresu i dla architektury orjentalnej.

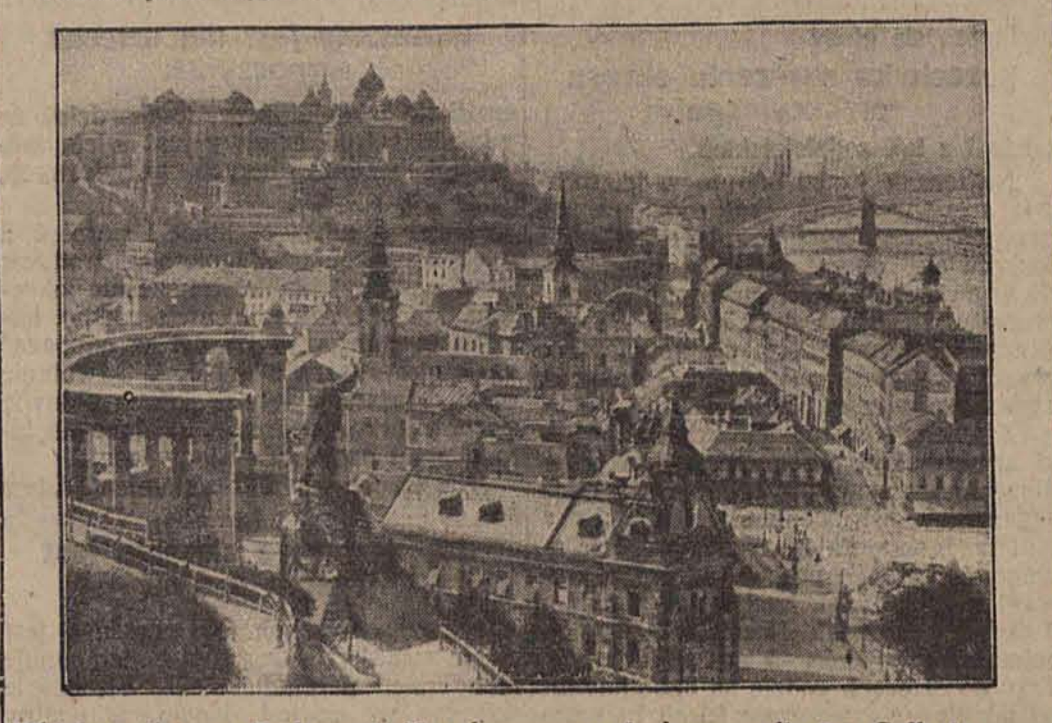
***

Właściwie Węgry — to Budapeszt. „Budapeszt" to bardziej „Węgry", niż „Paryż" — „Francją", czy „Warszawa" — „Polską". Nie istnieje żadne, bardziej ożywione życie kulturalne na prowincji. **O ile Budapeszt jest prawdziwie wielkomiejski i światowy we wszystkich dziedzinach, — to prowincja jest całkiem zapadła i głucha.** Tak więc całe życie kulturalne i polityczne ogniskuje się w stolicy, która jest Mekką każdego Węgra.

Prowincjonał węgierski szuka wszystkich wartości, których nie znajduje u siebie — w Budapeszcie. I to ożywienie wewnętrznego ruchu turystycznego jest widoczne na ulicach Budapesztu. Wystarczy wyjść na Rakocyi-Utca, czy na Andrassy-Utca, ażeby zobaczyć mężczyzn i kobiety w oryginalnych strojach ludowych, wskazujących z której strony kraju przybysz pochodzi.

Największą i prawdziwą tragedją Budapesztu jest to, że jest on za wielką stolicą dla zbyt małego kraju...

M. Herzog.



Widok ogólny na Budapeszt. Na pierwszym planie: pomnik św. Gellerta.

Listy miłosne Katarzyny Wielkiej

zostały opublikowane w Sowietach.

(sb). Rząd sowiecki opublikował ostatnio znalezione na Kremlu dokumenty, a dotyczące Katarzyny Wielkiej. Tym razem opublikowane zostały listy miłosne carowej. Ogółem znaleziono 357 listów miłosnych, napisanych do jej faworyta, Jerzego Potemkina.

Z listów tych okazuje się, że o ile we władaniu państwem była Katarzyna Wielka despotyczna, o tyle w miłości była jak wszystkie kobiety czuła i delikatna. W pewnem naprzykład miejscu pisała:

— Jesteś moją jedyną, najukochańszą istotą. Nie mam słów, by wyrazić Ci całą głębię swego uczucia.

Dalej pyta się carowa z wielką troskliwością o zdrowie swego ukochanego i daje mu wskazówki, jak ma pozbyć się swych dolegliwości żołądkowych. W innym znowu liście pisała Katarzyna Wielka:

— Szczęśliwe są te godziny, które spędzam z Tobą. Nie nudzę się przy Tobie ani na chwilę. Jesteś piękny, inteligentny i czarujący. Zapominam o całym świecie, gdy jestem przy tobie. Nigdy nie byłam szczęśliwsza jak teraz, gdy Cię kocham. Szukam słów, by wyrazić to szczęście i nie mogę ich dobrać...

Rozmaitości ze świata

NOWE PRZEPISY DROGOWE W ANGLJI.

Nieustanny wzrost liczby wypadków drogowych wywołał poważne zaniepokojenie w opinji publicznej Anglji. Podjęto gwałtowną kampanję celem ograniczenia szybkości automobilów nietylko w miastach, ale i na szosach. Protestują przeciw temu automobiliści, lecz zwolennicy ograniczenia szybkości mają za sobą jako argument straszliwą statystykę ofiar wypadków samochodowych na drogach Wielkiej Brytanji. W roku 1933 liczba ofiar wyniosła 7.202 zabitych i 216.328 rannych, podczas gdy w r. 1926 było 4.886 zabitych i 133.883 rannych. W związku z tem ogłoszone zostały nowe przepisy drogowe. Dotychczas za najmniejsze przestępstwo odbierano sprawcy pozwolenie jazdy na rok, co było bardzo ciężką karą i sędzia często wahał się przed jej zastosowaniem. Obecnie prawo jazdy odebrane być może na kilka tygodni lub nawet kilka dni. Szybkość maksymalna oznaczona została w miastach na 30 mil (50 kilometrów). — Nowy „Road bill" przyjęty został z uznaniem przez opinję.

WĘGIERSKIE OWADY DO KANADY.

Do wioski Iszak na Węgrzech przybyli trzej uczeni angielscy, którzy tam zamieszkali i ku zdziwieniu mieszkańców zajęli się gorliwie połowem rozmaitych owadów leśnych. Codziennie udawali się na wyprawę do lasu i co wieczór powracali obładowani skrzyniami z bogatym połowem. Udało im się w ciągu kilku tygodni złowić blisko trzysta tysięcy sztuk rozmaitych owadów, które zostały zapakowane starannie do szklanych słojów. Po powrocie do Budapesztu wyuczeni leśnicy kanadyjscy, gdyż to byli oni, ekspedjowali oryginalny żywy ładunek do Kanady. Wyjaśnili oni, że te gatunki owadów, znajdujące się tylko w lasach na Węgrzech, tępią i niszczą szkodniki leśne, które zagrażają lasom w Kanadzie. Chodzi więc o to, aby zaaklimatyzować w Kanadzie owe gatunki owadów węgierskich dla wytępienia innych gatunków szkodliwych.

W LONDYNIE MOŻNA TANIO ZJEŚĆ.

Sąd londyński skazał na miesiąc więzienia niejakiego Huntera Rogers'a, który od pewnego czasu stał się postrachem wszystkich eleganckich lokali restauracyjnych w Londynie. Rogers wchodził do wybranej przez siebie restauracji, zamawiał obiad lub kolację z najwyszukańszych i najdroższych dań, nie żałował sobie przednich win i likierów. Zanim dochodziło do płacenia, Rogers wszczynał głośną awanturę, twierdząc, że w zupie, czy w innej potrafie znajdowała się kość, która uszkodziła mu ząb. Aby uniknąć niemiłego rwetesu, dyrekcja zakładu nie żądała już nic od gościa za zjedzony obiad, a często proponowała mu nawet odszkodowanie, byle się pozbyć awanturnika, który wystraszał gości i kompromitował restaurację, dbającą o cwoją renomę. W ten sposób „obrabiał" Rogers jedną restaurację po drugiej, aż wreszcie powinęła mu się noga: wszedł przez zapomnienie widocznie do lokalu, w którym tydzień temu zjadł gratis obiad i otrzymał odszkodowanie. Poznano go natychmiast, zawołano bobby i karjera pomysłowego gościa skończyła się narazie drogą więzienną.

Zemsta trędowatego.

Na wodach Oceanu Południowego, niedaleko francuskich kolonij leży Culao-Rong — wyspa smoków.

Natura hojnie obsypała ją swemi darami, a mimo to podróżny, dostrzegając tę wyspę z pokładu okrętu, doznaje uczuć najwyższej grozy i niezmiernego współczucia. Z trwogą spogląda na szczyty palm, kołyszących korony na lekkim wietrze, wie bowiem, że przed jego oczyma rozciąga się kraina śmierci.

Wyspa Culao-Rong jest osiedlem dla trędowatych z francuskich kolonij. Chory, którego noga przekroczy to żywe cmentarzysko, nigdy już nie wraca do świata. Księża, siostry miłosierdzia, ożywieni duchem najwyższej ofiary i miłosierdzia żyją tam razem z zarażonymi. Chorzy mieszkają w białych, ładnych chatkach. Mężczyźni i kobiety przebywają w oddzielnych rejonach wyspy, rozdzielonych szerokim kanałem. Wieczorami przerzuca się jednak ruchome mosty i nieszczęśliwi spotykają się ze sobą.

Śmierć zbliża się ku nim powolnym, ale nieubłaganym krokiem. Nieszczęśliwi nie pamiętają jednak o tem, żyją narazie całą pełnią życia.

Emil przybył na wyspę dwa lata temu. W krótkim czasie zyskał sobie powszechny szacunek i sympatję chorych. Mimo młodego wieku był bardzo przedsiębiorczy i chętnie służył wszystkim radą i pomocą.

W tym samym czasie w oddziale przeznaczonym dla kobiet, żyła pewna młoda i zupełnie zdrowa dziewczyna, która przybyła tutaj dla pielęgnowania zarażonej matki. Ponieważ podjęła się obsługiwać równocześnie i innych ciężko chorych, władze nie sprzeciwiły się jej pobytowi na wyspie.

Amina była bardzo pożyteczna. Czułość, jaką żywiła dla matki, przenosiła na innych i nikt lepiej nie rozumiał cierpień i niedoli tych wydziedziczonych przez los, jak ona właśnie.

Wkrótce po śmierci matki lekarze spostrzegli, że Amina uległa straszliwej chorobie. Dziewczyna przyjęła tę wiadomość z zupełnym spokojem. Lekarze spoglądali ze wzruszeniem na to piękne, wysmukłe ciało i uroczą twarzyczkę, myśląc z ubolewaniem, że z biegiem czasu ulegnie ona rozkładowi potwornej choroby narówni z innymi.

Amina i Emil ujrzeli się po raz pierwszy pewnej dusznej podzwrotnikowej nocy. Szli naprzeciw siebie, a minąwszy się, obejrzeli się równocześnie oboje. Młoda dziewczyna uśmiechnęła się, a on zerwał purpurowy kwiat i podał jej w milczeniu. Bez słowa poczuli naraz, iż kochają się do szaleństwa.

Młodzieniec zaczął się starać o względy Aminy. Nie on jeden zabiegał o piękną dziewczynę. Równocześnie zapłonął ku niej miłością Gal-Sing, niemłody Chińczyk, przeżarty nawskroś chorobą. Obydwaj mężczyźni znienawidzili się do tego stopnia, że zaczęli to sobie jawnie okazywać. Zakochani spotykali się w cieniu gąszczów, nie udawało im się ukryć przed okiem Gal-Sing, który śledził każdy ich krok i nie pozostawiał ani przez chwilę samych.

Chorzy dowiedzieli się wkrótce o tem upartem prześladowaniu. Wszyscy kochali Aminę i Emila, toteż postępowanie starego Chińczyka napawało ich oburzeniem. Pewnego wieczoru, gdy kochankowie spotkali się w cieniu palmy, a Gal-Sing zajął jak zwykle w pobliżu swój posterunek, zjawiła się gromadka przyjaciół młodej pary i bez jednego słowa uprowadziła natręta.

Stary Chińczyk poprzysiągł Aminie zemstę. Od tego pamiętnego wieczoru nie pojawił się wprawdzie więcej, lecz nie zapomniał o młodej dziewczynie i swoim rywalu.

Tymczasem kochankowie żyli w niezmąconem szczęściu. Mijały miesiące i oto Amina urodziła Emilowi pięknego chłopca. Ale Culao-Rong nie jest odpowiedniem miejscem dla dzieci. Zarząd kolonji trędowatych zostawia je matkom na okres karmienia, poczem, o ile są zdrowe, odsyłała je na stały ląd, gdzie wychowują się na koszt państwa.

Młodzi rodzice spoglądali z czułością na swego syna, który chował się zdrowo i nabierał sił. Niedługo zabiorą im ukochane dziecko. Amina cieszy się jednak, że malec jest zdrów i nie odziedziczył po rodzicach straszliwej choroby.

Emil i Amina spotykali się jak dawniej wieczorami w zaciszu gajów podzwrotnikowych, pod płaszczem gorących, namiętnych nocy ziejących żarem południa. Miłość ich stała się jeszcze płomienniejsza i gorętsza, jakby w poczuciu niechybnej katastrofy.

Pewnego razu Amina wróciwszy z przechadzki z ukochanym ujrzała straszliwy widok. Oto Gal Sing siedział na ziemi, przyciskając do swych otwartych ran jej ślicznego, zdrowego synka. — Spostrzegłszy pobladłą Aminę, uśmiechnął się szatańsko, mówiąc:

— To nie pierwszy raz przychodzę do tego dziecka w odwiedziny. Dziś jednak jestem po raz ostatni.

Błyskawicznym ruchem ręki wyciągnął ostry zakrzywiony nóż z kieszeni i z okrzykiem: „Oto moja zemsta!" przebił nim pierś maleństwa.

Tłum. **Hata**

ZATARG W PIEKARNIACH.

Konferencja w starostwie grodzkiem. — Piekarze domagają się wydania zakazu wypieku chleba w niedzielę.

Chleba w Łodzi nie zabraknie.

(k) — Jak już przed paru dniami donieśliśmy, zatarg w piekarniach łódzkich wszedł w fazę ostrą, tak dalece, iż przedstawiciele pracowników piekarnianych zapowiedzieli w inspektoracie pracy **rozpoczęcie strejku w nocy z niedzieli na poniedziałek, t. j. z 29 na 30 bm.**

Jakkolwiek przedstawiciele piekarń zajęli w czasie narad w inspektoracie pracy stanowisko mocne i zdecydowane, twierdząc, iż na żadne ustępstwa pójść nie mogą, to jednak — dla uniknięcia ewentualnych wstrząsów na rynku spożywczym w Łodzi, zgłosili się w delegacji do pana starosty Wrony, wysuwając szereg postulatów.

Na konferencji, zwołanej w tej sprawie przez p. starostę, z udziałem kierownika referatu bezpieczeństwa, p. Nowakowskiego, zastępcy komendanta miasta, kom. Frankowskiego i kierownika Rajna, piekarze oświadczyli, że proszą **starostwo o wydanie zakazu sprzedaży w sklepach z artykułami spożywczemi w niedziele, dni świąteczne i w godzinach wieczorowych, o zabronienie wypieku chleba w niedziele i dni świąteczne, a wreszcie o wyeliminowanie z handlu w Łodzi pieczywa z okolicznych miast i tak zwanego chleba wiejskiego, dostarczanego przez rolników w dni targowe.**

W odpowiedzi na te postulaty oświadczono delegacji, że już od dwuch tygodni podjęto walkę z handlem w godzinach policyjnie zabronionych i że sprawa zatem, jakkolwiek rozpatrywana w innej płaszczyźnie, załatwiona jest już wcześniej zgodnie z przepisami prawa i jednocześnie zgodnie z postulatem piekarń.

Co do uprawnienia wypieku w niedziele i święta — to, w związku z odnośnem wystąpieniem piekarzy u inspektora pracy — przeprowadzane są konferencje i spisywane protokuły.

Natomiast co do zaopatrywania miasta w pieczywo z miejscowości okolicznych — starostwo nie może przeciwstawiać się dowozowi pieczywa z piekarń, posiadających wymagane przez odpowiednie przepisy uprawnienia. Nie można również zabronić mieszkańcom Łodzi nabywania chleba z Ozorkowa czy Zgierza albo Pabjanic, jeśli chleb ten jest tańszy, od sprzedawanego w Łodzi.

W kwestji dowozu chleba wiejskiego, wedle oświadczenia p. starosty, trudno się bezzwłocznie wypowiedzieć. Sprawa ta wymaga przemyślenia. Jak dotąd starostwo stoi na stanowisku, iż chleb wiejski jest pieczywem specjalnem, jest ponadto produktem rolnym, przywożonym niezawodowo przez okolicznych rolników, którzy przy sposobności dostawy do miasta ziemiopłodów, przywożą również i przetwory, jak masło i ser.

Chleb wiejski jest także przetworem zbóż. Piekarnie łódzkie mają zresztą prawo wypiekać chleb wiejski, zwalczając tem konkurencję rolników.

Przedstawiciele piekarzy oświadczyli, iż zaznajomią ogół członków cechu ze stanowiskiem starostwa na najbliższem zebraniu.

W związku z powyższem zwróciliśmy się do kierownika referatu bezpieczeństwa p. Nowakowskiego, co do możliwości wybuchu strejku w piekarniach.

Wedle otrzymanych przez nas informacyj — należy się spodziewać, iż zatarg w piekarniach będzie zlikwidowany. Gdyby jednakowoż doszło do strejku, można mieć pewność, że chleba i tak w Łodzi nie zabraknie.

Znów znaczna kradzież mieszkaniowa

Straty wynoszą 15 tys. złotych

Niema poniedziałku, by któryś z mieszkańców śródmieścia nie zgłosił się do władz, meldując o większej kradzieży. Nocy wczorajszej złodzieje zakradli się do mieszkania p. Henocha Sieradzkiego, kupca, zamieszkałego przy ul. Traugutta 5.

Właściciel mieszkania był na letnisku, w całem mieszkaniu nie było nikogo, to też złodzieje grasowali przez dłuższy czas bezkarnie, plądrując mieszkanie jak najgruntowniej.

P. Sieradzki wczoraj rano już w progu skonstatował wizytę złodziei i po przeliczeniu strat, ustalił je na 15 tysięcy złotych. Złodzieje zabrali biżuterję, futra, bieliznę i sporą sumę w gotówce.

Mieszkanie było ubezpieczone od kradzieży na 40 tysięcy złotych. (g)

Ojciec uwięził córeczkę w skrzyni.

Dziecko straciło władzę w nogach i rączkach.—Straszne odkrycie przy ul. 28 Pułku Strz. Kaniowskich

Władze ustaliły wczoraj oburzający fakt systematycznego znęcania się nad dwuletniem dzieckiem, które stosował od dłuższego czasu ojciec maleństwa.

Mieszkańcy domu przy ul. 28 Pułku S. K. Nr. 26 zwrócili już od dawna uwagę na fakt, że Stefan Kurek, sąsiad, **nigdy nie wypuszcza na powietrze swej dwuletniej córeczki Stanisławy. Dziecko, jeśli je kiedykolwiek udało się zobaczyć przez okno, robiło wrażenie ciężko chorego, było wystraszone i posiniaczone.**

Powoli do wiadomości mieszkańców domu doszło, iż Kurek maltretuje dziecko w sposób nieludzki, że **nie żywi go dostatecznie, że je bije i zadaje mu najrozmaitsze katusze.**

Naskutek meldunku, jaki w tej sprawie wpłynął wreszcie do komisarjatu— władze wczoraj wkroczyły do mieszkania Kurka.

Okazało się, że **nieludzki ojciec trzymał dziecko pod stołem w małej skrzyni, którą wychodząc zamykał.** Niekiedy dziecko leżało w skrzyni w piwnicy. Skrzynia była mała i, jak stwierdził lekarz mała Stasia skutkiem tego ma skrzywiony kręgosłup i nie włada ani rękami ani nogami.

Torturującego swe własne dziecko ojca przekazała policja do dyspozycji sędziego śledczego. Nad dziewczynką ustalono specjalny nadzór. (g)

Dusiciel kobiet - w rękach policji

Ujęcie zbrodniarza, który podejrzany jest o dokonanie szeregu potwornych mordów.

Na terenie województwa łódzkiego zanotowały władze śledcze kilka tajemniczych wypadków zamordowania młodych kobiet przez uduszenie. Zbrodniarz niczem wampir z Düsseldorfu, był nieuchwytny. Przenosił się szybko z miejsca na miejsce i dawał znać o sobie przeważnie napaściami na samotne kobiety i próbami uduszenia.

W czerwcu r. b. znaleziono na terenie lasu we wsi Zawady, gminy Popów, zwłoki młodej dziewczyny, 15-letniej Stanisławy Tokarczyk z Zawad.

Tokarczykówna miała na szyji sznur który w formie specjalnej pętli zaciśnięty był dokoła szyji, a następnie przywiązany do krzaka. Początkowo nie zdołano ustalić nazwiska sprawcy, mimo rozpoczętych na szeroką skalę energicznych poszukiwań.

Dopiero ostatnio policja powiatu radomszczańskiego zatrzymała osobnika, którego wygląd odpowiadał ściśle rysopisowi podanemu przez mieszkańców wsi Zawady, a dotyczący osobnika widzianego z zamordowaną Tokarczykówną, przed jej śmiercią.

Zatrzymanym był 21-letni Bogusław Wojciechowski, mieszkaniec wsi Rzęśnia, powiatu radomszczańskiego.

Wojciechowski mimo młodego wieku wałęsał się już od kilku lat po całej Polsce i od wczesnej młodości

NABRAŁ DZIWNEGO POCIĄGU DO DUSZENIA KOBIET.

Do morderstwa Tokarczykówny przyznał się z całym cynizmem, wyjaśniając, iż przycisnął ofiarę do ziemi, poczem zdławił, założył sznurek i obserwował, jak powoli umierała, nie mogąc wydać z siebie ani jednego dźwięku.

Dalej Wojciechowski wyjaśnił, że przez pewien czas przebywał z kuzynem swym, niejakim Przybylskim, w Pabjanicach, gdzie pracowali na robotach ziemnych, prowadzonych przez miasto.

W 1931 roku pracował jako konduktor w autobusie Józefa Szczupakiewicza na linji Kalisz—Błaszki. W tym czasie spotykał różne kobiety, które usiłował udusić, jednak nie udało mu się to wobec wyjątkowo silnego oporu ofiar.

W roku 1932 Wojciechowski włóczył się, żebrał i przy okazji zwabiał w swe sidła różne kobiety, które zawsze jednak wymykały mu się.

Zbrodniarz zeznał przed władzami całe swe curriculum vitae.

Ilekroć poznał młodą kobietę zawsze

STARAŁ SIĘ JĄ UDUSIĆ,

jednak ponieważ sam nie jest silny — nie udawało mu się aż do tej chwili, w której poznał 15-letnią Tokarczykównę.

Wojciechowski zmierzył w promieniu około dwustu kilometrów od Łodzi, całą niemal połać kraju. Ponieważ również z innych powiatów — z Łowicza, Włocławka, Radomska i Częstochowy napływały skargi na napaści

ZBRODNIARZA - DUSICIELA,

władze nasze komunikują się obecnie z policją odpowiednich województw, celem skompletowania materjału przeciwko Wojciechowskiemu. (g)

„Figlarze" w parku juljanowskim

Omal nie spowodowali śmierci dwuch osób

Krótka notatka z pogotowia ratunkowego doniosła w sobotę, że dwaj bracia Jonas i Szmul Gelbardowie w piątek popołudniu, podczas spaceru łódką po stawie w Juljanowie wpadli do wody i po chwili skryli się pod powierzchnią stawu. Na ratunek obu braciom, którzy, nie umiejąc pływać, poszli niezwłocznie na dno, przybyli inni wiosłujący na stawie i wydostali ich na brzeg. Tylko dzięki energji i pracy lekarza pogotowia — udało się obu Gelbardów uratować od niechybnej śmierci.

Obecnie dowiadujemy się o oburzających okolicznościach, jakie spowodowały ten omal śmiertelny wypadek.

Oto do wiosłujących po szerokim stawie braci zbliżyło się w łódce 2-ch wyrostków podmiejskich, którzy poczęli niby to żartem kołysać łódką Gelbardów, zderzać się z nią i zawadzać o nią.

Mimo próśb nie umiejących pływać braci — „figlarze" zaniechali tych niebezpiecznych i ordynarnych żartów — dwaj młokosi w dalszym ciągu kołysali łódką tak mocno, że jasnem było, iż chodzi im o wywrócenie braci. Gdy wreszcie rozległy się wołania nieszczęśliwych wioślarzy o pomoc — ulicznicy chwycili łódkę i z całym rozmysłem przechylili ją tak silnie, iż łódź wywróciła się, a jadący w niej wpadli do wody.

Dowiadujemy się, iż jeden z dwuch „żartownisiów" został zidentyfikowany: jest nim N. Pawlak zamieszkały przy ul. Trenknera 15. Drugi nosi nazwisko Kałamaja.

Niewątpliwie władze nietylko wdrożą dochodzenie które doprowadzi do postawienia obu niebezpiecznych wyrostków w stan oskarżenia ale również że ustawią posterunek przy stawie, któryby uniemożliwił powtórzenie się podobnego wypadku i poskromił wybryki tego rodzaju na przyszłość. (g)

Młoda dziewczyna wyskoczyła z trzeciego piętra.

Wstrząsająca tragedja przy ul. Drewnowskiej

Wczoraj około godziny dziewiątej rano w domu przy ul. Drewnowskiej 9, rozegrała się wstrząsająca tragedja.

Podczas, gdy większość mieszkańców dużego domu szykowała się do udania się do pracy — rozległ się nagle przeraźliwy krzyk. Po chwili, ku przerażeniu wszystkich lokatorów, okazało się, że na kamieniach dziedzińca leży bez życia strasznie zmasakrowane ciało 19-letniej Hendli-Lai Kaliszówny, z zawodu krawcowej.

Lekarz pogotowia, mimo wysiłków nie zdołał utrzymać przy życiu dogorywającej już młodej dziewczyny. Kaliszówna zmarła wskutek pęknięcia czaszki, obrażeń wewnętrznych i ponadto lekarz stwierdził złamanie nóg i kilku żeber.

Dowiadujemy się, że desperatka już od kilku dni zdradzała silne przygnębienie. Domownikom, mimo nalegań, nie chciała się zwierzyć z przyczyn swej depresji.

Wczoraj rano, korzystając z tego, że nikt jej nie miał na oku — Kaliszówna raptownie podbiegła do okna mieszkania rodziców na trzeciem piętrze i głową na dół osunęła się w przepaść.

Ciało przewiezione zostało do prosektorjum. Władze wdrożyły dochodzenie. (g).

ŚWIAT MODY

Lipiec przyniósł szereg drobnych zmian

w modzie letniej. — Bardzo praktyczne są bluzki — kamizelki. — Eleganckie panie noszą znów dużo biżuterji

Zdawałoby się, że w połowie lipca moda letnia powinna być już zupełnie skrystalizowana i ustalona. Bo, jakżeż, przecież w tym czasie wszyscy już dawno zaopatrzyli się w potrzebne stroje. Tak jednak nie jest. Pani nigdy nie robi sobie wszystko odrazu. Wie dobrze, że każdy niemal tydzień przynosi jakąś



drobną zmianę, a pragnie być zawsze ubraną według „dernier cri".

Paryż sygnalizuje znów **szereg drobnych zmian,** na które zwrócą specjalną uwagę te panie, które dopiero wybierają się dokądkolwiek na lato.

Jeśli chodzi o kapelusze — przeszły one już w tym roku swoje zmienne fazy i ustabilizowały się. Cechują je: **niskie, możliwe najniższe denko i szerokie kryzy, nasunięte na czoło.**

Zniżanie się denka postępuje w tempie gwałtownem aż do zupełnego zaniku. Fasony tego typu, zwane „pasterkami" nosimy podobnie, jak nosiły je nasze prababki: na czoło, podpięte z tyłu głowy różami lub kokardą.

Bardzo elegancko wygląda kapelusik typu t. zw. „vatteau", z szaro - błękitnej słomki z różowemi kwiatkami, przewiązany wstążką rypsową, której



końce zwisają. Nosimy go do powiewnych sukien z muślinu lub organdyny.

Drugim typem modnego kapelusza jest marynarka o niskiem denku, zwana „chevalierką", zrobiona z drukowanego w grochy płótna lnianego. Nadaje się świetnie do kostjumów z lnu lum milanowskiego jedwabiu. Jest młodzieńcza i twarzowa.

Trzeci typ — to **szeroki kapelusz ze słomki „panama",** o kryzach prostych, stębnowanych brzegiem. Denko bywa wykonane z czarnego filcu i związane z przodu kokardką.

Bardzo elegancko wygląda zwłaszcza przed południem mała „bretonka" z pod piętemi do góry brzegami, wykonana z lśniącej słomki. Nadaje się ona do sportowych kostjumów oraz do angielskich, białych jedwabnych bluzek z krawatami. I wreszcie bardzo ładny jest kapelusz wkładany od czoła, osadzony na opasce z lśniącej wstążki, związanej w kokardę na skroni. Zarówno kapelusz jak i słomka, z której jest wykonany, są nieco egzotyczne i pasują do ekscentrycznego typu.

Ponieważ lato jest w pełni, musimy kilka słów wspomnieć o **sukni t. zw. słonecznej.**

Obok pyjamy dni mniej słoneczne i trykotu kąpielowego do wody, niezbędna jest dla pań, wyjeżdżających na wakację, suknia t. zw. słoneczna.

Natychmiast bowiem po kąpieli zdejmujemy mokry trykot, ażeby nie tracić kaloryj i nie przeziębić się i wkładamy



tę lekką, odsłaniającą całe plecy, suknię. Nadaje się ona także do przechadzek nad morzem oraz do małych wycieczek na wsi.

Suknia taka sporządzona z materjału do prania w dowolnym kolorze, wyjąwszy kolor zielony i błękitny, które łatwą pełzną, służy idealnie naszemu zdrowiu, nie tamując dostępu powietrza i słońca.

Suknia ozdobiona jest kieszeniami w odmiennym kolorze oraz takimiż paskiem. Z tyłu zapinamy ją aż do dołu na guziki i podtrzymujemy na nagich plecach szelkami.

Charakterystycznym szczegółem obecnej mody jest **wzmożona falą materjałów imprimes.** Należą do nich wszelkiego rodzaju tkaniny w grochy, w węższe lub szersze pasy, w drobną kratkę, czy w dużą jakby szachownicę, a przedewszystkiem **wszelkie materjały o wzorach kwiatowych,** bez względu na to czy są to drobniutkie kwiatuszki czy listeczki, albo też rozsiane na gładkiem tle poszczególne duże kwiaty czy też całe ich pęki.

Sukni z materjału imprime towarzyszy zazwyczaj żakiet lub trzyćwierciowy płaszczyk z lekkiej, gładkiej tkaniny, bądź to jedwabnej bądź też wełnianej, kombinowanej z jedwabiem, prawdziwym czy sztucznym.

Bardzo ważnym szczegółem mody letniej są bluzki. Szczególnie w ciągu bieżącego lata, gdy nie mamy równych upalnych pogód, w czasie których moglibyśmy nosić stale lekkie, powiewne sukienki. Często musimy powracać do żakiecika, a w tym wypadku bez bluzek nie obejdziemy.

Bardzo ładnie wyglądać będzie **bluzka z jedwabnego muślinu.** Aby uczynić ją szczególnie wdzięczną, ułóżmy trzy warstwy muślinu jedną na drugiej. W ten sposób będą one tworzyły u dołu



falbanę. Kolor oczywiście użyjemy jeden lub też jeden w trzech odcieniach.

Śliczną jest bluzeczka z białego crepe satin z niedługą baskiną. Szczególna zaleta tej bluzki polega na obrzeżeniu dekoltu i na użyciu kamizeleczki z czarnego crep satin. Jeśli użyjemy do tego jeszcze cztery kokardki: przy wycięciu bluzki, u paska i na ramionach, również białe, podbite czarnym — otrzymamy bardzo efektowną całość.

Na wieczór możemy włożyć bluzkę z brokady lub lamy. Będzie ona bardzo wcięta w pasie i przybraną dookoła galonem z matowych paljetek. Bluzka tworzy rodzaj maizelki, wyciętej z przodu i zapiętej na dwa ładne guziki.

Bardzo praktyczne na lato są **bluzki-**



kamizelki. Wspominaliśmy już o nich. Obecnie uzyskały sobie one pełne prawa obywatelskie. Można je włożyć do każdej sukni.

Najlepiej wykonać taką bluzkę z mię[...]kiej, gładkiej lub deseniowej weł[...] Cierpliwe panie mogą zahaftować m[a]terjał w drobne kropki lub gwiazdecz[ki] nprz. białe na granatowem tle. Bluzecz[]kę kamizelkę można będzie nosić w[...]dy do sukni granatowej, białej, szar[ej] żółtej. A przytem nadaje się ona [...] samo na wieś jak i do miasta. Prz[...] ozdobiony dwoma fantazyjnemi guzika[mi] tworzy rodzaj kamizelki. Rękawy w f[or]mie pelerynek.

Jeśli chodzi o baskiny przy bluzkach są one bardzo rozmaite. Jedne składa[ją] się z falbany en forme, inne rozszyte [...] godetami, przybrane plisowaniami [...] jeden lub dwa rzędy. Są też niektóre uszyte z materjału w kształcie płatów kwiatowych, obszyte riuszami.

Jeśli chodzi o bieliźniane drobiazgi — są to drobne przybrania, wykonane z ba[]tystu, piki, organdyny, krepdeszynu. [Są] to kołnierzyki, żaboty, mankiety, kokar[]dy, trójkąciki — chusteczki wsuwane za pasek. Chusteczki do żakietów ro[bi] się z sukna lub jedwabiu.

Najmodniejszem przybraniem sukien letnich i bluzek jest kokarda. Wiąże [się] ją jak motyla t. zn. w dwa pukle i d[wa] końce. Aksamit, wstążka, muślin, org[an]dyna, tiul i tafta nadają się znakomi[cie] na tego rodzaju przybrania. Są one śl[iczne] i bardzo tworzowe.

Spody pod suknie letnie robi się z czarnego satin lub białego muślinu i przy[]biera falbanami i walancienkami.

Nie należy zapominać również o t[...]



że i latem są wielkie reduty i reunion[y]. W tym wypadku wkładamy suknie wi[e]czorowe. A do wieczorowych sukien letnich potrzebny jest też kapelusz, zwłaszcza z białego muślinu.

Słynny Worth wymyślił maleńkie ka[]pelusiki z kwiatów różnobarwnej nas[tur]cji.

Płaski kapelusik jest rodzajem bu[]kietu, który się kładzie, prosto i płasko na głowę, pochylając zlekka tylko na czoło. Jest to bardzo kobiece i ślicznie łączy się z włosami.

I wreszcie wspomnieć trzeba, [że] **ostatnio nosi się znów dużo biżuterji.** Ostatnim wyrazem mody są litery [z] szkła, z kryształu lub rzeźbionego drze[]wa. Przybiera się niemi berety, zapięcia palt albo staników.

Irena

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wątpliwości interpretacyjne.
Jak należy obliczać
wierzytelności i kaucje hipoteczne w myśl dekretu walutowego?

Tak doniosłe dla naszego obrotu gospodarczego rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych nasuwa już obecnie **szereg wątpliwości interpretacyjnych,** o ile chodzi o przerachowanie zobowiązań dawnych, t. j. powstałych przed 7 lipca.

Otóż przedewszystkiem zestawmy zasady nowego rozporządzenia, które stosują się do starych zobowiązań bez względu na ich rodzaj. Zasady te są następujące:

1) wierzytelność wyrażoną w walucie zagranicznej dłużnik może zapłacić zawsze pieniędzmi polskiemi; zastrzeżenie t. zw. „waluty efektywnej" **dopuszczalne jest tylko co do długów płatnych zagranicą;**

2) pytanie, czy ważne jest zastrzeżenie o płatności wierzytelności zagranicznemi monetami lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej (t. zw. „klauzula złota") należy rozstrzygnąć zawsze wedle tego **czy taka klauzula jest ważna w kraju ojczystym danej waluty;** zresztą rada ministrów może odmiennie kwestję tę uregulować. Jako konsekwencja przyjętej przez nas zasady że długi płatne w Polsce mogą być w każdym razie płacone w złotych — ustalono zasadę, że nawet gdy „klauzula złota" jest ważna — długi takie mają być płacone pieniędzmi **polskiemi wedle kursu w dacie wymagalności** z tem tylko, iż wierzycielowi służy prawo dochodzenia różnicy kursowej między datą wymagalności a datą zapłaty, o ile dłużnik jest w zwłoce.

Na tle tych zasad ogólnych należy rozróżniać, **czy chodzi o dług wekslowy czy też inny.**

Co do długów wekslowych — wprowadzona jest reguła, że dłużnik płaci należność w złotych wedle kursu dnia wymagalności. Tam jednak, gdzie klauzula „waluty efektywnej" jest ważna (jak z naszych uwag wstępnych wynika — przy wekslach płatnych zagranicą) **zapłata może nastąpić obcemi pieniędzmi bez względu na zwłokę dłużnika.**

Jeśli chodzi o długi niewekslowe — wolno je płacić zawsze, chociażby nawet dłużnik był w zwłoce, w złotych **wedle kursu dnia poprzedzającego rzeczywistą zapłatę;** analogicznie przy długach płatnych zagranicą, bez względu na zwłokę dłużnika, o ile zastrzeżona jest „klauzula waluty efektywnej" zapłata następuje w obcych pieniądzach.

Wszystko to nie narusza tego, co powiedzieliśmy o zapłacie przy istnieniu ważnej „klauzuli złotej".

Wątpliwości nasuwają się przy wierzytelnościach hipotecznych i zabezpieczonych zastawami. **Wierzytelności te należy zawsze obliczać wedle kursu poprzedzającego dzień sprzedaży przedmiotu czy też hipoteki.** Nie znajdujemy tu jednak odpowiedzi na doniosłe pytania praktyczne; przytoczymy chociażby następujące kwestje: 1) **jak należy obliczać wierzytelność hipoteczną, gdy chodzi o zobowiązanie, co do którego ważnie zastrzeżono klauzulę złotą?** Np. tam, gdzie chodzi o zastrzeżenie zapłaty w złotych funtach, ważne skądinąd, ponieważ sądy angielskie uznają ważność takiej klauzuli; albo 2) **jak należy obliczać kaucję hipoteczną, zabezpieczającą należność wekslową,** która to należność jak wiadomo, ulega przerachowaniu wg. kursu dnia wymagalności weksla. Czy w tych wypadkach należności ulegają przerachowaniu jak zabezpieczające je hipoteki, czy odwrotnie hipoteki — jak wierzytelności, dla których zabezpieczenia służą, czy wreszcie jedne i drugie przerachowuje się na zasadach odrębnych a wierzyciel ewentualnie może poszukiwać nadwyżki kursowej, niepokrytej hipoteką, na osobistym majątku dłużnika.

W pewnem miejscu mówi wprawdzie rozporządzenie że minister może ustalić warunki i zasady przerachowania wszelkiego rodzaju wierzytelności i zabezpieczeń hipotecznych, ale z systematyki rozporządzenia zdaje się wynikać, że **tyczy to tylko nowych zobowiązań.**

Odrębne a nienasuwające wątpliwości przepisy wydane są, jak wiadomo, co do starych ubezpieczeń. Otóż ubezpieczenia te podlegają z samego prawa w dniu 1 sierpnia b. r. przerachowaniu wg. kursu przeciętnego z kwietnia — maja 1934 r. (przy dolarach—po zł. 5.40). Jednakże „klauzula złota" w drodze wyjątku jest ważna przy ubezpieczeniach nawet, gdy chodzi o waluty krajów nieuznających takiej klauzuli (jak Stany Z. A. P.); te **ubezpieczenia ulegają przerachowaniu na złote w złocie wg. kursu z dnia 1 lipca 1931 roku.**

O ile chodzi o spłaty starych długów na odmiennych zasadach niż ustalone w obecnem prawie — to zasady te są ważne, chociażby były one sprzeczne z obecnemi przepisami art. 4, traktującego o klauzuli złotej. Także i układy już zawarte co do zapłaty są ważne, przyczem jednak **KAŻDA STRONA MOŻE DOMAGAĆ SIĘ ZASTOSOWANIA NOWYCH ZASAD ART 4,** traktującego o „klauzuli złotej". Zdaje się, że zachodzi tu omyłka w tekście: zamiast art. 4 widocznie miał być powołany art. 7, mówiący ogólnie o starych długach: w obecnym tekście nasuwa się bowiem drastyczna wątpliwość co do ważności spłat już dokonanych sprzecznie z przepisami innemi prócz „klauzuli złotej". — W zakończeniu dodamy, że przepisy rozporządzenia tyczą nawet należności zasądzonych prawomocnemi wyrokami, a więc nawet i **WTEDY, gdy te wyroki ustalały inne zasady przerachowania obcowalutowych długów;** niestety nie podano w jakim trybie nastąpić ma korektywa takich wyroków.

Z.

Mocniejsza tendencja dla przędzy.
Ceny w ciągu tygodnia wzrosły o pół—1 centa

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej w tygodniu ostatnim zanotowano dalsze wzmocnienie się tendencji, w związku z ciągle jeszcze trwającą haussą na rynkach surowej bawełny. Ceny przędzy bawełnianej, jakie notowano w ciągu ostatnich dwóch dni w porównaniu z cenami, notowanemi w tygodniu poprzedzającym, **zwyżkowały w granicach od pół do 1 centa na kg., przyczem wykazują w dalszym ciągu tendencję mocniejszą.** Jakkolwiek do tej chwili właściwe ożywienie jeszcze na rynku tym w Łodzi nie nastąpiło, to jednak, należy przypuszczać, że w związku z coraz bardziej zbliżającym się sezonem zimowym, **popyt na poszczególne numery już w niedalekiej przyszłości wydatnie wzrośnie.**

Orjentacyjne ceny przędzy bawełnianej za 1 kg. w centach amerykańskich, obliczając kurs dolara po zł. 8,89 za gatunek wyłącznie „Prima" za pokrycie gotówkowe, kształtowały się w dniach ostatnich w sposób następujący: nr. 8 Mule I—31, nr. 8 Mule II — 28, nr. 10 Mule I — 32, nr. 10 Mule II — 29, nr. 12 Mule I — 33, nr. 12 Mule II — 30, nr. 16 Mule I — 35, nr. 5 Water — 24,5, nr. 16 pojedyńczy — 35, nr. 20 pojedyńczy — 37, nr. 24 pojedyńczy — 39, nr. 26 pojedyńczy — 41, nr. 32 pojedyńczy 46,5, nr. 32 podwójny — 54, nr. 20 podwójny — 42, nr. 40 podwójny — 64.

Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 38, nr. 20 z bawełny egipskiej na szpulkach — 42, nr. 25 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 40, nr. 24 z bawełny egipskiej na szpulkach — 44, nr. 32 z bawełny amerykańskiej warkopsy — 47,5, nr. 32 z bawełny egipskiej warkopsy 52.

Jak widać z powyższego i ceny przędzy trykotażowej, w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w tygodniu poprzedzającym zwyżkowały o 1 cent, na kg., przy tendencji mocniejszej.

Małe uruchomienie
w farbiarniach i wykończalniach

W wykończalniach i farbiarniach okręgu łódzkiego, zarówno koniec miesiąca czerwca jak i początki lipca przeszły pod znakiem bardzo **małego uruchomienia.** Zaznaczyć należy, że jakkolwiek normalnie w tym okresie wykończalnie i farbiarnie, zpowodu przypadających na ten okres urlopów, pracują słabiej, to jednak w roku bieżącym praca w zakładach przemysłowych omawianej branży jest znacznie słabszą aniżeli w latach ubiegłych, co jest wynikiem **słabej również konjunktury w branżach innych.** W okresie sprawozdawczym ani jedna farbiarnia lub wykończalnia nie pracowała pełnego tygodnia. Większość fabryk pracuje przez 4 dni, reszta przez 3 dni.

Normalnego uruchomienia t. j. przy stanie 4000 robotników, zatrudnionych przez firmy należące do Związku wykończalń i farbiarń okręgu łódzkiego, **oczekiwać należy nie wcześniej jak we wrześniu.**

Zahamowany odpływ kredytów
zagranicznych z instytucyj polskich.

Według danych statystycznych, spadek zobowiązań polskich instytucyj kredytowych w stosunku do zagranicy, szczególnie gwałtowny w 1931 r. i jeszcze bardzo poważny w 1932 r., w 1933 r. uległ zancznemu osłabieniu, a w drugiej połowie r. ub. **ujawniła się nawet tendencja do wzrostu.** W końcu 1 kwartału r. b. suma zobowiązań polskich instytucyj finansowych wobec zagranicy wynosiła 238,6 milj. zł., a więc nieco więcej, niż w końcu 3-go kwartału r. ub. (233,7 milj. zł.), choć w stosunku do stanu przed rokiem, t. j. w końcu 1-go kwartału r. ub., **wykazała jeszcze zniżkę o 55,0 milj. zł.**

Najpoważniejszą pozycją zobowiązań, wynoszącą 93,2 milj. zł., są zobowiązania terminowe. Skolei idą salda kredytowe rachunków banków zagranicznych w ich oddziałach w Polsce, względnie zagranicznych oddziałów polskich banków w ich centralach w kraju; reprezentują one sumę 75,5 milj. zł., przyczem **w ostatniem 3-leciu nie uległy one wcale zwiększeniu.** Zobowiązania terminowe banków polskich wobec zagranicy wynoszą 67,3 milj. zł., w tem natychmiast płatne 49,6 milj. zł.

Najważniejszym wierzycielem polskich instytucyj kredytowych są Niemcy z kwotą 57,8 milj. zł. (w tem salda rachunków z centralnemi 53,3 milj. zł.). Drugie miejsce wśród wierzycieli zajmuje Francja 49,6 milj. zł., dalej Anglja — 47,5 milj. zł., Austrja — 18.7 milj. zł. i t. d.

Giełda warszawska.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo - dewizowej tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych. Notowano kursy edwiz: Berlin 206.75 (—100). Belgja 123.65 (×7), Gdańsk 172.53 (—2), Holandja 258.25 (—15), Londyn 26.71 (×1), New York 5.28.38, New York kabel 5.29,88, Oslo 134.25, Paryż 204.91, Praga 21.99 (—1), Stockholm 137.95,10, Szwajcarja 172.60, Włochy 45.44 (—1), tranzakcje dokonane, a nie notowane: marka niemiecka 197.50 (—250), szyling austrjacki 99.75, koorona czeska 21.86 (—1), fran kfrancuski 34.94 (—1), frank szwajcarski 172.45, funt angielski w gotówce 26.67 (—3), dolar 5.28, rubel złoty 4.58 i pół, dolar złoty 8.91,75, rubel srebrny 1.36, bilon 0.63.

Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 86.25. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: węgiel 10, Cegielski 9.50. Lilpoopy 9.65 (—10), Starachowice 10.75.

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja przeważała mocniejsza przy większych obrotach 5 proc. koonwersyjną i 7 prc. Stabilizacyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.50—53.10, 4 proc. inwestycyjna zwykła 116—117, (×250), 5 proc. konwersyjna 63.50, 5 proc. kolejowa 57.50, 7 proc. stabilizacyjna 67.88—67.75—68 (—25), 4 i pół proc. listy ziemskie 48.25—48 (—50), 7 proc. ziemskie dolarowe 47, 5 proc. Warszawy 1933 r. 58.13—58, 5 proc. Łodzi 1933 r. 51,25 (×25), tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 44.75 (—25). 6 proc. dolarowa 73.25, 8 proc. dillonowska 85.25, odcinki po 500 dolarów 86.50, 7 proc. śląska 66, 7 proc. warszawska 64, 5 proc. Warszawy 69.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.28, kupno 5.27, poż. budowlana 45.00—44.75, poż. stabilizacyjna 68.00—67.75, dolarówka 54.00—53.50, Bank Polski 86.00—85.00, 8 proc. L. Z. m. Łodzi 50.50—50.00. Tendencja utrzymana.

***

W obrotach prywatnych większych zmian kursowych niema. Dolar ustabilizował się na poziomie 5.28 w żądaniu i 5.26 w płaceniu, w tranzakcjach Banku Polskiego 5.25, 5.26 i 5.28 za czeki. Jedynie funt wykazuje niemal codziennie paropunktowe odchylenia. Wczoraj oddawano go po 26.70, płacono po 26.60. Kurs Banku Polskiego wynosi 26.58, a więc o 2 punkty więcej, niż w sobotę. Lekko zwyżkowała marka niemiecka, której kurs prywatny wynosił 2.02 w sprzedaży i 2.00 w kupnie.

Na rynku walorów 8 proc. L. Z. m. Łodzi cokolwiek mocniejsze. Oddawano je po 51.25, płacono 51.00. Inne papiery bez obrotów.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 19.50—20.50, jęczmień 15.50—16.00, owies 15.00—15.50, mąka żytnia 1) 20.50—21.50, mąka żytnia 2) 21.50—22.50, mąka pszenna 31.50—32.50, otręby żytnie 9.50—10.00, otręby pszenne 9.50—10.00, otręby pszenne grube 10.25—10.75, rzepak 40.00—42.00, wyka 20.00—21.00, peluszka 20.00—21.00, groch Victoria — 34.00—38.00, łubin niebieski 10.00—11.00, łubin żółty 11.00—12.00. Usposobienie ogólne stałe.

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym firma **„Browar Parowy Karola Anstadta"** zgłosiła podanie do Sądu Handlowego o udzielenie odroczenia wypłat.

Aktywa firmy, według bilansu sporządzonego na dzień 12 lipca rb. wynoszą 305.835 zł., pasywa zaś 208.229 zł.

Niezależnie od tego majątek prywatny właściciela firmy, nieobjęty powyższym bilansem składa się z 285 sztuk akcyj Tow. Akc. SS-rów K. Anstadta oraz placów co przekracza łączną wartość 89.300 zł.

Termin rozpoznania podania narazie nie został jeszcze wyznaczony, spodziewać się jednak należy w II-ej połowie sierpnia rb.

Zwyżka cen w Niemczech

Mimo dążeń rządu niemieckiego do utrzymania stałego poziomu cen, możliwą jest rzeczą, że ulegną one zwyżce. Ostatnio zauważono m. in. zwyżkę cen kauczuku.

Polska Izba Handlowa w Szanghaju

Polska Izba Handlowa w Szanghaju rozpoczęła już swą działalność. Prowizoryczny zarząd izby rozpoczął akcję informacyjną w sprawach handlu z Polską, opracowując jednocześnie statut izby. Administracja i zarząd izby mą pozostawać w rękach Polaków członków izby, do członkowstwa w izbie będą dopuszczone firmy niepolskie, interesujące się handlem z Polską.

Na fali radjowej.

—::—

ODCZYTY RADJOWE.

Dnia 24 lipca o godz. 18.00 inż. Puterman porusza w swej prelekcji aktualny temat konserwacji budowli mieszkalnej, która w razie zaniedbania dochodzi do ruiny w szybkiem tempie.

Odczyt harcmistrzą inż. Zbigniewa Trylskiego w dniu 24 lipca o godz. 18.45 odmaluje radjosłuchaczom rozproszonym po kraju przy odbiornikach — obraz życia obozowego harcerzy. Dzięki tej prelekcji, poznać się będą mogli wszyscy z ładem, porządkiem i harmonją czy to przy urządzeniu obozu, czy też przy współżyciu obozowem. Bowiem obóz harcerski jest nietylko świetną szkołą życia i przygotowania obywatelskiego, ale uczy również współżycia z ludźmi. Obóz harcerski jest niezawodnym fundamentem, na którym nasza młodzież buduje piękny gmach swojego życia.

Ostatnie dwie pogadanki z cyklu „o kulturze dnia powszedniego" poświęcone wspólnym domom, jak hotelom, dworcom, wagonom, tramwajom, taksówkom, ogrodom publicznym i t.p. W pierwszej tego rozaju prelekcji w dniu 25 lipca o godz. 18.45 p. Kuszelewska - Rayska rzuci kilka myśli o konieczności wprowadzenia pierwiastka kulturalnego tam, gdzie ludzie są zmuszeni wspólnie przebywać.

W odczycie p. t. „Kobiety na zjeździe Polaków z zagranicy" p. Stefanja Podhorska - Okołów zaznajomi audytorjum radjowe w dniu 26 lipca o godz. 18.00 z organizacją kobiet- polskich zagranicą z ich działalnością i rozwojem. Zapoczątkowanie tej stałej i planowej współpracy w zorganizowanej formie jest celem zjazdu: Serdeczne węzły zadzierzgnięte w czasie Zjazdu między kobietami z zagranicy a Polakami, utworzyć mogą trwały fundament pod wspólną duchową, mogą stworzyć ognisko godności i dumy narodowej.

P. Włodzimierz Stępowski w swojej turystycznej pogadance z dnia 27 lipca o godz. 18.45, powiedzie amatorów sportu kajakowego szlakiem przełomu Stryja poprzez Karpaty. Wycieczka o której będzie mowa, należy do jednej z najtrudniejszych tras kajakowych, na którą mniej wprawni turyści nie powinni się wybierać. O pięknie górskiego pejzażu, dającego turyście maximum zarówno interesujących, jak i silnych wrażeń, opowie właśnie prelegent w swej pogadance.

W związku z wielkim zjazdem Polaków z zagranicy, ze wszystkich prawie ośrodków emigracyjnych rozrzuconych po świecie, „Polskie Radjo" rozpoczyna cykl odczytów p.t. „Polacy zagranicą". W dniu 28 lipca o godz. 18.45 p. Michał Pankowicz wygłosi odczyt p. t. „Delegaci ośmiu miljonów ludu polskiego zagranicą — na Zjeździe w Warszawie": W prelekcji swej poruszy p. Pankowicz siłę i wartość Polonji zagranicznej dla Ojczyzny, zaznajamiając jednocześnie radjosłuchaczów ze sposobem życia ludu polskiego na obczyźnie z jego kulturą, pracą, oraz udziałem w gospodarstwie narodowem.

RADJOWE KWADRANSE LITERACKIE.

W drugiej przerwie operetki odczytane zostaną w dniu 24 lipca t.j we wtorek wiersze porywającego swym wielkim talentem Kazimierza Przerwy - Tetmajera. W dniu tym jeszcze raz przemówi do wszystkich poeta swym nastrojowym i gorącym w barwie liryzmem, melancholją rozpływającą się w panteletycznem uwielbieniu w obliczu swych umiłowanych Tatr, którym poświęcił cały ckl opowieści „Na Skalnem Podhalu".

W środę dnia 25 lipca o godz. 22.10 odczytany zostanie wzruszający fragment z powieści p. t. „Całe życie Sabiny" znanej społeczniczki, Heleny Boguszewskiej w powieściach której niedola ludzka znajduje swój głęboki i pełen współczucia wyraz.

Z dna nędzy ludzkiej.

Matka doniosła policji o podrzuceniu dziecka.

Jedenastego stycznia rb. do komisarjatu policji zgłosiła się jakaś młoda kobieta, ubrana b. nędznie i z płaczem oświadczyła, że przed chwilą podrzuciła swe dziecko. Nieszczęśliwa podała adres domu, w którym pozostawiła niemowlę.

Delegowano posterunkowego do domu przy ul. Orlej 5 i istotnie, zgodnie z wskazówkami kobiety — 26-letniej Marty Ekkert — w sieni znalazło się dziecko, zawinięte w łachman, liczące czternaście dni. Ekkertówna została zatrzymana i wczoraj stanęła przed sądem. Dziecko odesłano do żłobka.

Oskarżona, odziana w łachmany, z wrzodami na nogach, złamana zupełnie, wśród łez przyznała się do winy. Porzuciła swe dziecko, gdyż nie miała nie tylko pokarmu dla niego, ale nie miała również dachu nad głową i tułała się przez kilkanaście dni po mieście, nocując na schodach razem z nieszczęśliwem niemowlęciem. Tuła się i nadal, ale bez dziecka przynajmniej.

Dziecko przyszło na świat w klinice przy ul. Narutowicza, Gdy Ekkertówna zjawiła się z niem w domu matki i brata, robotnika, najbliżsi nie wpuścili jej poza próg swego domu. Ojca dziecka Ekkertówna nie zna. Utrzymuje się z jałmużny.

Przewód sądowy, wobec przyznania się oskarżonej do winy, był krótki. Na pytanie wzruszonego tą nędzą wyjątkową p. przewodniczącego Łozińskiego, czy oskarżona prosi o zawieszenie kary — biedna kobieta zalała się łzami.

Sąd skazał ją na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Ekkertówna przyrzekła p. przewodniczącemu, że nie będzie już się zadawała z nieznajomymi mężczyznami.

(ga)

SPORT.

Polska—Belgja 4.1

Zwycięstwo polaków w meczu o puhar Davisa

Warszawa, 23 lipca.

W poniedziałek nastąpiło dokończenie spotkania tenisowego o puhar Davisa Polska — Belgja. Tłoczyński rozegrał jeszcze kilka gemów z Neyertem, wygrywając ostatecznie spotkanie 6:4, 10:8, 8:6.

Następnie zmierzyli się Lacroix i Hebda. Belg robił wrażenie jak gdyby nie przywiązywał już większej wagi do spotkania, ponieważ mecz jest już i tak przegrany.

Pierwszego seta wygrał Hebda zupełnie łatwo 6:0. W następnych dwuch setach Lacroix wysila się już nieco więcej przegrywa jednak do dobrze dysponowanego Hebdy 4:6 i 4:6.

Na zakończenie odbyła się pokazowa gra Tarłowski — Spychała. Wygrał Tarłowski 2:6, 6:4, 6:4. Obydwaj młodzi tenisiści grali b. ładnie.

Jędrzejowska — Krahwinkel

Sensacyjne spotkanie tenisowe

W nadchodzący piątek rozpoczyna się w stolicy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Danja.

W ramach tego spotkania odbędzie się również spotkanie Jędrzejowskiej z Krahwinkel, jedną z najlepszych tenisistek świata. Jędrzejowska grała już z p. Krahwinkel 7 razy, przegrywając każdorazowo.

Stosunek setów brzmi 14:2 dla Krahwinkel, stosunek gemów 94:48.

Na terenie Polski spotkanie to odbędzie się po raz pierwszy, nic więc dziwnego, że wywołało olbrzymie zainteresowanie.

Dwa zwycięstwa

B. Kochby łódzkiej w Radomsku

Drużyna piłkarska Bar-Kochby łódzkiej bawiła w sobotę i niedzielę w Radomsku, gdzie rozegrała dwa spotkania, bijąc pierwszego dnia Hakoah 2:0, a następnego dnia w identycznym stosunku Koronę.

Pięciobój atletyczny

o mistrzostwo okręgu

Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny zamierza rozpocząć sezon — po przerwie letniej — już w sierpniu pięciobojem nowoczesnym o mistrzostwo okręgu. Pięciobój, który odbędzie się w Łodzi po raz pierwszy, przewiduje następujące konkurencje: zapasy, dźwiganie ciężarów, rzut kulą, dyskiem i bieg 800 metrów.

Piłkarski turniej błyskawiczny

Piłkarski turniej błyskawiczny odbędzie się w ramach imprez sportowych „Dnia Legjonów" w niedzielę, dnia 12 sierpnia rb. o puhar Związku Legjonistów. Turniej zostanie rozegrany systemem siódemkowym przy udziale następujących drużyn: ŁKS, SKS, Hakoah i Union-Touring.

Łodzianki na mistrzostwie Polski

W ciągu soboty i niedzieli rozegrany zostanie w Warszawie pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski w którym startować będą również łodzianki Kwaśniewska i Wajsówna, mające poważne szanse do pierwszego miejsca.

Pięciobój uległ ostatnio zmianie i składa się z następujących konkurencyj: bieg 100 mtr., skok wdal, skok wzwyż, rzut kulą i rzut oszczepem.

Lekkoatleci polscy w Sztokholmie

Bezpośrednio po trójmeczu bałtyckim, udali się z Rygi hydroplanem do Sztokholmu — Kusociński, Heljasz i Luckhaus na zawody klubu Hellas w dniach 24—26 bm. Specjalnie ciekawie zapowiada się w Sztokholmie występ naszego olimpijczyka Kusocińskiego, który znajduje się obecnie w szczytowej formie.

Australja—Ameryka 2:1

W drugim dniu rozgrywki finałowej o puhar Davisa parą amerykańska Lott —Stoeffen zwyciężyła parę australijską Crawford — Quist w stosunku 6:4, 6:4, 2:6, 6:4. Po drugim dniu Australja prowadzi 2:1.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dwa występy Artystyczn. Teatru Rosyjsk[...]

Dziś, we wtorek i jutro we środę, tylko [...] przedstawienia znakomitego zespołu Teatru [...]nisławskiego w Moskwie. Dana będzie ka[...] na komedja sowiecka „Czużoj rebjonok". N[...] wiska świetnych wykonawców zapewnia [...] niezwykłej uczcie artystycznej. Występy [...] teatru w Warszawie cieszyły się fenome[...]nem powodzeniem. Bilety do nabycia w ka[...] tearu od 11-ej do 2-ej i od 6-ej wiecz. W p[...] gotowaniu „Rasy" Brücknera — rzecz o p[...] kładzie faktów rozgrywających się w osta[...] dobie.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych wiecz. arcy[...] komedja Arnolda „Zgorszenie publiczne". [...] zdobyła sobie rekordowe powodzenie d[...] niezwykłemu humorowi i świetnej grze ze[...]łu. Teatr oszalowany. Ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Gościnne występy znakomiteg Michała [...]chalesko w pięknej komedji muzycznej „O[...]ni taniec".

DZIŚ PO RAZ OSTATNI „PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA".

Obecna doskonała rewja „Bagateli" p. t. „Przez dziurkę od klucza" jeszcze tylko [...] będzie dawana. Kto więc zatem nie wi[...] obecnego programu, może to uczynić dziś [...] przedstawieniu pierwszem o g. 8-ej wiecz. lub na następnem o godz. 10-ej wieczorem.

O obecnej rewji „Bagateli" mówią wszy[...] łodzianie. Ci, którzy byli i zachwycili się [...] stępami pp. Jadwigi Bukojemskiej, Kozłows[...] Doree, Gordez, Sempolińskiego, Jaszczołta [...] i mówią także i ci, którzy dziś wybiorą się [...] przedstawienie.

Rewja doskonała, tryskająca zdrowym humorem, obfitująca w dowcipne skecze, popisy [...]neczne doskonałego Tria Aleksandryjskich [...]

Ceny przystępne.

Dziś o godz. 5-ej po południu w ogrodzie [...]wiarni „Bagatela" odbędzie się koncert dos[...]nałej orkiestry.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, dn. 24 lipca 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają [zo]rze". 6.35—6.38. Muzyka (płyty). 6.38—[...] Gimnastyka. 6.53—7.05. Muzyka (płyty). 7[...] 7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (pły[ty]). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—[...] Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie progr[amu] na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11[...] 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z [Kra]kowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorolo[gicz]ne 12.05—12.10 Codz. Przegląd Prasy Pol[...] 12.10—13.00. Muzyka lekka z Ciechocinka [...] 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—[...] Audycja dla dzieci: a) opowiadanie p. t. [...] szczęście Krzysia" — Krystyny Brzozows[...] b) Piosenki w wykonaniu Konrada Żelec[...]skiego. 13.20—13.55. Słynni wiolonczeliści [...] płyty. 13.55—14.00. „Z rynku pracy". 14.00—[...] Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—[...] Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi.

14.15—16.00. Przerwa.

16.00—16.20. Lekkie utwory fortepianowe w [wy]konaniu Iny Eigerówny i Felicji Biryńskiej.

16.20—17.00. Koncert w wykonaniu zespołu S[te]fana Rachonia.

17.00—17.15: Skrzynka P.K.O.

17.15—18.00. Koncert popularny z Ciechocinka [...] w wykonaniu orkiestry symfonicznej [...] dyr. Bronisława Szulca.

18.00—18.15. Odczyt p. t. „O konserwacji bud[yn]ków mieszkalnych" — wygł. inż. Puterman.

18.15—18.45. Koncert kameralny. Wykonawcy: Bolesław Ginzburg (wiolonczela) i Igna[cy] Rosenbaum (fortepian).

18.45—19.00: Skrzynka pocztowa łódzka [...] wi red. Jan Piotrowski.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na dz[ień] następny.

19.15—19.50. Utwory w wykonaniu zespołu [man]dolinistów i utwory saksofonowe — płyty.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12. Muzyka — płyty.

20.12—22.15. „Kobieta nowoczesna" — operetka J. Gilberta.

W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny. [...]

W przerwie II-ej: Recytacje poezyj [Ka]zimierza Tetmajera.

22.15—22.30. „Piętnaście minut w głębinach [je]zior i rzek" — wygł. Antoni Kawczyński. Odczyt. — Transmisja z Poznania.

22.30—23.00. Muzyka taneczna z danc. „Oaza".

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne [dla] komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.

20.15. BUKARESZT. Koncert symfoniczny.

20.45. MEDJOLAN. „La Donna perduta" — operetka Pietriego

21.15. LIPSK. Koncert symfoniczny.

22.20. KRÓLEWIEC. „Śpiewacy Norymberscy" — opera Wagnera. Akt III. — Tr. z Opery Leśnej w Sopotach.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Turniej tańca o mistrzostwo Polski

odbędzie się w Warszawie

(k) Jak się dowiadujemy w dniach 14-go do 17-go sierpnia r. b., w okresie pierwszego festivalu stołecznego p. n. „Święto Warszawy", towarzystwo miłośników sztuki tanecznej organizuje pierwszy wszechpolski turniej tańca towarzyskiego.

Turniej ten będzie pierwszą rozgryw o mistrzostwo Polski w poszczególnych tańcach towarzyskich. Regulamin konkursu przewiduje, że każdego dnia odbywać się będzie konkurs tylko na jeden taniec.

Do konkursu dopuszczone są pary bez różnicy wieku, posiadające stwierdzone urzędowo obywatelstwo polskie. Wyłączone są natomiast jednostki i pary, zawodowo uprawiające taniec towarzyski, jak fordanserzy i fordanserki oraz nauczyciele tańca.

Każda para może wziąć udział w dowolnej ilości konkurencji. (Tango, fox-trott, walc angielski, oberek, kujawiak i t. p.).

Zwyciężca finałowy otrzyma dyplom mistrza Polski w swej kategorji oraz nagrodę, która będzie ustalona i podana do wiadomości publicznej.

Egzaminy

na sekretarzy gminnych

(k). — Do urzędu wojewódzkiego w Łodzi nadszedł wczoraj okólnik z min. spraw wewn. w sprawie programu egzaminów dla kandydatów na sekretarzy gminnych.

Kandydaci na sekretarzy gminnych obowiązani są złożyć egzamin z zakresu: konstytucji, przepisów o organizacji i zakresie działania władz rządowych, ustroju samorządu, zadań i związków samorządu gminnego, prawa administracyjnego, ogólnych zasad skarbowości publicznej, skarbowości samorządowej, prawa budżetowego związków samorządowych, rachunkowości, przepisów kancelaryjnych, prawa karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów o postępowaniu karnem i karno - administracyjnem, prawa cywilnego oraz przepisów postępowania cywilnego.

Dokąd pójść wieczorem

—:o:—

TEATR MIEJSKI — Dziś „Czużoj Rebionok" występ Teatru Stanisławskiego.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — Dziś teatr nieczynny.

TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Zgorszenie publiczne".

TEATR „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — „Przez dziurkę od klucza".

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr. 27) — Dziś o godz. 9.30 „Ostatni taniec" z Michalesko.

ŻYD. TEATR W „FILHARMONJI" — Dziś o godz. 9.15 pożegnalny występ B. Wityera.

KINA:

CASINO: — „Sobowtór".
GRAND - KINO: — „Dama z nocnego klubu".
MUZA: — „Głos skazańca".
ROXY — „Wpuśćcie Żydów do Palestyny"
CAPITOL — Dama kier
CZARY: — I. „Noc w Kairze". II. „Brat djabła".
CORSO — 1. „Serca wiecznie młode". II „Dziesiąty kochanek"
PRZEDWIOŚNIE: — „Rozkoszna przygoda".
RAKIETA: — Cesarskie Łowy".
SZTUKA: — „Musisz być moją".
PALACE: — „Na ulicy".
METRO — Tajemnica rodu Lebanon
ADRIA — Tajemnica rodu Lebanon
ŚWIATOWE: — I. „Generał Czeng". II „Arena namiętności".

Z LEGJONU MŁODYCH.

Podaje się do wiadomości wszystkich członków, że od dnia 17 b. m. w lokalu własnym L. M. przy ul. Wólczańskiej 139, lewa of. I p. we wtorki każdego tygodnia od godz. 18—19-tej prawnik L. M. udzielać będzie bezpłatnie porad prawnych członkom L. M.

Brak surowców w Niemczech.

Rząd zamierza przeprowadzić przymusowy ich podział.

W dniu 21 bm. powołany został w Niemczech nowy urząd nadzorczy dla wszelkich wyrobów oleistych i tłuszczów, zarówno roślinnych, jak i zwierzęcych. Zarządzenie to dopełnia szereg dotychczasowych rozporządzeń, któ rych mocą powołane zostały urzędy nadzorcze dla wszystkich surowców pochodzenia zagranicznego. Zarządzenia te są, jak wiadomo, wynikiem *zupełnego wyczerpania zapasów dewizowych, koniecznych dla importu surowców.*

W ten sposób po okresie olbrzymiej konjuktury w r. ub. wywołanej poczęści sztucznie, *rząd niemiecki widzi się zmuszonym poddać reglamentacji przemysł, który przeto coraz groźniej odczuwa brak surowców.* Całym szeregiem innych zarządzeń ograniczył rząd pozatem swobodę działania zakładów przemysłowych, regulując zarówno rozwój produkcji, jak i czas pracy.

Zapas surowców w Niemczech wystarcza narazie dla zaopatrzenia przemysłu niemieckiego. Trudności jednak grożą z tego powodu, że niektóre przedsiębiorstwa zaopatrzone są w surowiec jeszcze na szereg miesięcy, podczas gdy inne posiadają go zaledwie na pokrycie kilkotygodniowego zapotrzebowania. Na wypadek, gdyby wywóz niemiecki pogarszał się nadal — co wywoła dalszy brak zapasu — *należy liczyć się z możliwością zastosowania środków przymusowych, celem podziału surowców w granicach Niemiec pomiędzy poszczególnemi przedsiębiorstwami. Zarządzenia te wywołałyby niewątpliwie wiele tarć i byłyby bardzo trudne do przeprowadzenia.*

Cała ta sytuacja wskazuje dobitnie na poważną sytuację, w której znajduje się obecnie życie gospodarcze Niemiec, a która odbić się musi niewątpliwie na wewnętrznej i zewnętrznej polityce gospodarczej Rzeszy niemieckiej.

Nastraszył sąsiadkę, udając „ducha".

Dziurawski skazany został na 6 mies. aresztu

Przed sądem grodzkim stanął wczoraj człowiek, oskarżony o to, że udawał ducha. Sąd oczywista nie wnikał w to, że Dziurawski miał zamiłowania spirytystyczne i pomagał materjalizacji duchów; jeśli sąd rozważał winę Dziurawskiego, to tylko dlatego, że przez udawanie ducha — oskarżony przyprawił o atak serca swą sąsiadkę — panią Agnieszkę Wasilewską.

Wasilewska i Dziurawski mieszkają w jednym domu, przy ul. Mazurskiej 30. Dziurawski ma jeden cel w życiu: odkładać jak najwięcej pieniędzy. Do tego pięknego celu dąży jednak mniej pięknemi środkami, gdyż pożyczając grosze — obiera bardzo wysokie odsetki. Wasilewska pożyczyła sobie kiedyś od sąsiada niewielką sumę, poróżniła się z nim potem z racji procentów i z przyjaźni przeszli rychło na stopę wojenną. Sprawa skończyła się w sądzie, który skazał Dziurawskiego na 14 dni aresztu za lichwę. Ponadto Dziurawski musiał zapłacić sporą grzywnę.

Chciwy Dziurawski przemyśliwał b. długo jakby ukoić ból po stracie pieniędzy na grzywnę. Postanowił wreszcie zemścić się na Wasilewskiej — pewien, że zemsta będzie dlań najlepszem ukojeniem.

W dniu 23 maja pod oknem Wasilewskiej pojawiła się jakaś mara. Cała w bieli, ze świecą w ręku, w smokingu pod białem przykryciem... Duch stał chwilę pod oknami Wasilewskiej, poczem znikł — chichoząc śmiechem szatańskim...

Nieszczęśliwa kobieta zemdlała i dostała ataku serca. Nie bez trudu przywrócono ją do przytomności.

Dochodzenie ustaliło, że duchem był Dziurawski, który właśnie w taki sposób zemścił się na swej sąsiadce i w taki sposób załagodził swój żal po stracie pieniędzy.

Wczoraj figlarz stanął przed sądem grodzkim. Dziurawski skazany został na 6 miesięcy aresztu. (g).

Puszczali w obieg fałszywe pieniądze

Dziś wyrok w procesie krakowskim

Kraków, 23 lipca.

Z początkiem ub. roku zauważono w Krakowie wielką ilość fałszywych monet dwu i pięciozłotowych, rozpowszechnianych na terenie naszego miasta.

Jak ustalono, pieniądze te były przywożone z Warszawy. W dniu 6 czerwca ub. roku policja otoczyła dworzec kolejowy w Krakowie i aresztowała dwuch osobników, a mianowicie agenta handlowego Rafała Szmula Freisinberga i handlarza drobiu Eisiga Schlaefriga. **W czasie rewizji znaleziono przy nich w walizce 150 fałszywych dwuzłotówek.** Obu aresztowano.

Aresztowani wskazali na swych dwuch wspólników handlarza drobiu Fiszera i handlarza węglem Samuela Lempla. Wszyscy przyznali się do winy.

Freisinger tłumaczył się, że pewnego razu otrzymał w Warszawie 96 fałszywych monet 5-złotowych a nie chcąc ponieść straty, puścił je w obieg. Zachęcony tem dał się namówić przez towarzyszy i sprowadził z Warszawy falsyfikaty od krawca Gedaliego Goldberga. Aresztowany Goldberg nie przyznał się do winy i twierdził, że o niczem nie wie. Po przesłuchaniu oskarżonych sprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Dziś zapadnie wyrok. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczy sę. Bobilewicz, wotują sę Kraus i asesor dr. Rzonca. Oskarża prok. dr. Topiński, bronią adwokaci dr. Goldblat, Lux, Soeehnel, i Gutfreund.

Wycieczka kupiecka z Palestyny

Według wiadomości, otrzymanych przez Dyrekcję Targów Wschodnich, Palestyńsko - Polska Izba Handlowa i Przemysłowa w Tel-Aviv organizuje wycieczkę kupiecką na tegoroczne 6-te Targi Wschodnie pod przewodnictwem prezesa tej Izby p. Chelouche.

JAZZ NA DWA FORTEPIANY.

Muzyka na dwa fortepiany, zwłaszcza muzyka jazzowa, której głównymi prokursorami byli i są jeszcze nadal znakomici pianiści paryscy Wiener i Dousset, jest u nas uprawiana stosunkowo słabo.

Z uznaniem tedy podkreślić należy wysiłki Polskiego Radja, które i ten niezwykle ciekawy rodzaj muzyki zespołowej dostarcza słuchaczom radjowym.

W dniu dzisiejszym przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej wystąpią dwie młode i b. utalentowane pianistki pp. Felicja Bireńska i Ina Eigerówna, dobrze już znane miłośnikom muzyki ze swych poprzednich koncertów radjowych.

W swym czwartym już skolei koncercie radjowym artystki odegrają cały szereg utworów muzyki jazzowej w opracowaniu własnem lub pióra najlepszych kompozytorów na dwa fortepiany.

Koncert ten sygnalizujemy, jako jedno z ciekawych wydarzeń muzycznych w programie radjowym bieżącego tygodnia.

OGŁOSZENIE

Stosownie do postanowień p. 2, § 30 Taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej, Cz. II, podaje się do wiadomości, iż z dniem 20 maja 1934 r. wprowadzona została komunikacja podmiejska na przewóz osób od stacji Łódź w następujących relacjach i pociągach:

Taryfa podmiejska obowiązuje przy przejazdach			Cena biletu w złotych	
od stacji	do stacyj	pociągami Nr. Nr.	klasa II	klasa III
Łódź	Wykno Zaosie Ujazd Tomaszów-Maz.	3512/417 341/421 412/333 416/35N	3.90 4.50 4.80 5.10	2.60 3.00 3.20 3.40

Za Naczelnika Biura (podpis nieczytelny)

Do akt Nr. Km. 1780 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1934 r. od godz. 11 w Łodzi, ul. Żwirki 9, u Edmunda Tesche, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: samochodu, oszacowanego na łączną sumę zł. 600, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9 lipca 1934 r.
Komornik: K. SOBOLEWSKI.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyżymaczki i łóżka polowe po cenach fabrycznych poleca M Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu. 26

KSIĄŻKI do czytania i makulatura po 25 groszy kilo, większa ilość. Jasion, Kościuszki 41.

BULDOŻKĘ rasową 2-letn. sprzedam. Andrzeja 43, m. 7, g. 2—3 pp.

KUPIĘ okazyjnie dywan 2 na 3 lub większy w dobrym stanie. Oferty sub „Dywan".

MOTOR 3,6 KM prawie nowy sprzedamy. Inż. Liberman, Kilińskiego 90, tel. 248-51.

POSZUKUJĘ roweru (balonówkę) w dobrym stanie. Zgłoszenia skierować sub „Rower" do Republiki.

APARAT 3 lampowy, 4 prostownicza, wprost do sieci. Kilińskiego Nr. 125, m. 11, 2 piętro, front. Obejrzeć 19 do 21.

Rozmaite

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnych domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej „Polonruch", Piotrkowska 81, tel. 132-01.

MIESZKANIE 1, 2 i 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami, gaz, wodociąg, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski, pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. ul. Bednarska Nr. 24 m. 81 od g. 8 do 14 i od 16—18, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4i11. 17

5 POKOI z kuchnią z wszelkiemi wygodami pierwsze piętro front centrum miasta. Wiadomość u gospodarza. Zawadzka 16a od 1—3.

POSZUKIWANY pokój z kuchnią z wygodami. Oferty do Republiki pod „R.B"

POKÓJ słoneczny balkonowy, wejście niekrępujące, wszelkie wygody, od-dam. Żeromskiego 4, front II p., m. 1[illegible]

ŁADNY frontowy 2-okienny pokój ewent. dwa z prawem używalności po-czekalni i telefonu. Śródmiejska m. 5.

DUŻY, słoneczny pokój z umeblowa-niem lub bez do wynajęcia. Centrum. Wszelkie wygody. Tel. 208-75.

DUŻY pokój dwuokienny do wynaję-cia 1—2 osobom. Wólczańska 10, m. 15, fr. II p.

1—2 POKOJE do wynajęcia umeblo-wane z wygodami dla 1 lub 2 osób albo małżeństwa. Piotrkowska 11[illegible] m. 6.

POKÓJ z wygodami używalnością te-lefonu zaraz do oddania. Piotrkowska 50, m. 6.

DO WYNAJĘCIA w chrześcijańskim domu 1 pokój z kuchnią, balkonem wyremontowane na 1 piętrze oraz pokój na III piętrze wyremontowany z wodą. Pomorska 145, u gospodarza.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wy-godami do wynajęcia. Sterlinga 1[illegible] m. 3.

REWELACJA!!! Renomowany za-kład fryzjerski I. Jakubowicza, Piotrkowska 60 (w podwórzu) obni-żył ceny. Golenie 20 gr., strzyżenie 40, manicure 70 gr.

PRACOWNIK męski i ondulatorka mo-gą się zgłosić. Zakład fryzjerski. Po-morska 35.

POTRZEBNA manicurzystka. Piotr-kowska 191.

PANIENKA do sprzątania i pilnowania składu potrzebna. Zgłaszać się z ro-dzicami lub rekomendacją. Aleja 1-go Maja 35, skład apteczny.

POTRZEBNY rutynowany z dobremi świadectwami majster przędzalnik — (Krempelmeister) na wełnę i wigonie. Oferty pod „R. G."

RADJOTECHNIK, specjalista w budo-wie, naprawie i strojeniu nowoczes-nych radjoodbiorników poszukuje za-jęcia. Wymagania skromne. Referen-cje pierwszorzędne. Oferty „Emzet".

AGENCI na bardzo dobry artykuł po-trzebni, zarobek do 15 zł. dziennie. Adres wskaże Administracja Repu-bliki.

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży maści czarnej. Odebrać go można za zwro-tem kosztów. Węglowa 12, u p. Dym-burskich.

KULTURALNY kawaler l. 35, były kierownik fabryki wyrob. baw., zdol-ny biuralista, obecnie bez pracy, po-szukuje towarzyszki życia, któraby umożliwiła objęcie posady lub założe-nie własnego przedsiębiorstwa. Po-średnictwo rodziny mile widziane. Dy-skrecja słowem honoru zapewniona. — Oferty sub „Szczerość" do admin. Republiki.

ZAGUBIONO weksel na zł. 100 płatny 12 grudnia 1933 roku z wystawienia Towie Parzenczewski. Weksel unie-ważniam. S. Woldenberg.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, iub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.